

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 26 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 57 (1338)

W obronie mas pracujących podjęta została wielka akcja antyspekulacyjna Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Komisja Specjalna stosują zaostrzone metody walki ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). Od pewnego czasu daje się zaobserwować na rynku niektórych artykułów przemysłowych, a przede wszystkim tekstylnych — wzmocniony nacisk ze strony zorganizowanych elementów spekulacyjnych, stosujących coraz to nowe formy przechwytywania towarów.

Ta zorganizowana działalność spotyka się z narastającym oburzeniem szerokiej masy pracujących miast i wsi, które domaga się skutecznych środków zwalczania spekulacji. Zadania te znalazły natychmiastowy odzew w postaci szczegółowo opracowanych środków, które przedstawiło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Komisja Specjalna, przy współdziałaniu czynnika politycznego i społecznego. Środki te, poprzez zaostrzenie walki z elementem spekulacyjnym, przy równoczesnym stałym zwiększaniu masy towarowej, kierowanej na rynek, — mają na celu uwalnienie i likwidację korzeni spekulacji, a tym samym uporządkowanie rynku.

Na odprawie w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego z udziałem naczelników Wojewódzkich Wydziałów Handlu, przedstawicieli CRZZ, Komisji Specjalnej oraz Centralnych Wydziałów, minister Dietrich i wiceminister Zawadzki dokonali krytycznej analizy sytuacji na rynku artykułów przemysłowych oraz przedstawili system środków, które zostaną podjęte w celu zastrzeżenia walki z elementami spekulacyjnymi. Jednocześnie przedstawiciele Ministerstwa przedstawiли plan wolnorynkowej sprzedaży artykułów przy możliwych na marzec, przewidujący dalszy poważny wzrost dostaw wszystkich artykułów.

Wzmocniony spekulacyjny nacisk na niektóre artykuły przemysłowe i masowe wykupywanie tych artykułów, wiąże się z rozszerzaniem od dłuższego czasu nonsensownymi pogłoskami o rzekomym braku poszczególnych towarów, względnie o zaprzestaniu produkcji określonych asortymentu. W okresie, kiedy handel uszczelniony obejmuje cały hurt i ponad 60 proc. detalu, nie może być oczywiście mowy o generalnym podważeniu rynku i dlatego wysiłki spekulantów koncentrują się na jednym odcinku (tekstylia), powodując silną rzeczność do znacznego zakłócenia w normalnym zaopatrywaniu ludności w te towary.

Dowodem bezpodstawności szereżonych w spekulacyjnych celach wersji o rzekomym braku artykułów tekstylnych jest stale zwiększanie dostaw do sprzedaży wolnorynkowej. W marcu — jak oświadczyli przedstawiciele MHW — dostawy tekstylii i konfekcji będą znacznie większe niż w lutym, przewyższając nawet rekordowe cyfry zaopatrzenia krajowego (przedwojennego). Odpowiadając na zaplanowanemu zużyciu tkanin wełnianych, które z 1,3—1,7 metra na głowę ludności przed wojną osiągnie 2,3 metra w roku bieżącym.

W tych warunkach wzmocniona aktywność spekulantów wymaga silnego, obciążonego na dłuższą metę kontruderzenia. Likwidacja spekulacji będzie równoznaczna z pełnym uporządkowaniem rynku.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowało SZCZEGÓLNY PROGRAM WALKI ZE SPEKULACJĄ. W najbliższych dniach odbędzie się wojewódzkie narady aktywów handlowego, a także zebrała pracowników handlu uszczelnionego. Przewiduje się jak najszersze wciągnięcie tych pracowników do walki z nadużyciami w ich zakładach pracy oraz do bezpośredniej walki ze spekulantami.

Powołany został Główny — i Wojewódzkie Inspektory Ochrony Rynku z zadaniem ochrony konsumenta przed oszustwem, walki ze spekulacją i kontroli pracy aparatu handlowego.

Niezależnie od tych zarządzeń, Komisja Specjalna będzie stale prowadzić walkę ze spekulacją, uwalniając jej najrozróżnniejsze formy, jak np. odmowę sprzedaży towarów z wystawy, utrzymywanie

pustrych sklepów i ofiarowanie towarów klientom w późniejszym terminie, magazynowanie towarów w mieszkaniach prywatnych, skup w detalu organizowany za pośrednictwem nagminanych do tego celu osób, posługiwane się fałszywymi legitymacjami Związków Zawodowych itp.

W miarę postępów akcji porządkowania rynku i walki ze spekulacją, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego likwidować będzie stopniowo — nie uporządkowane metody regulowania wania sprzedaży, jak sprzedaż na legitymacje, talony, wkładki.

Dyskusja nad referatami przyniosła szereg informacji, ilustrujących różnorodność metod stosowanych przez spekulantów. W Krakowie elementy te w dużym stopniu korzystają z usług komisji, sprzedając tą drogą nowe tkaniny wełniane i bawełniane. Z drugiej strony tkaniny sprzedaje się pod postacią gotowej konfekcji, np. koszul o specjalnym kroju, nadających się do rozprucia i przekształcenia w towar metrażowy. W Żywcu stwierdzono fakty sprzedaży tkanin wełnianych z fałszywymi znaczeniami angielskimi.

W Katowicach spekulanci wykupują na wielką skalę towary sprzedawane na talony. Spekulacyjna cena na samych talonów jest ściśle „określona”. Stwierdzono nawet wyładki handlu wkładkami do legitymacji Związków Zawodowych, a tak że poszczególnymi odcinkami tych wkładek. Sklepy Centrali Tekstylnej są blokowane przez szaki spekulacyjne.

W Łodzi wszelka konfekcja ze 100 procentowej wełny znajduje nabywców — spekulantów, którzy kupują gotową odzież — nawet nie mierząc w sklepie. U jednego z dawnych właścicieli prywatnych sklepów tekstylnych w Łodzi znaleziono 920 metrów tkanin wełnianych.

Ujawnione zostały całe organizacje spekulacyjne, blokujące sklepy w poszukiwaniu tkanin wełnianych. Zakupione materiały odnosi się na „melinę”. Stwierdzono, że pewna firma konfekcyjna potrafiła w krótkim czasie zakupić w sklepach państwowych 140 metrów wełny i 30 tys. metrów innych tkanin.

Popularną formą spekulacji jest tzw. „recznik”. Spekulanci kradną po bazare, oferując towar według posiadanych próbek i kierują nabywców do magazynów, ukrywanych

przeważnie w mieszkaniach prywatnych. W punktach takich znajduje się nieraz po kilkadziesiąt kuponów różnych, wysoko-gatunkowych materiałów.

Sojusznikiem spekulanta w poszczególnych wypadkach jest „desty”, także czasami skorumpowany pracownik detalicznego handlu uszczelnionego. Nie przeczy to faktowi, że kadry handlu państwowego i spółdzielczego wykazywały się niejednokrotnie daleko posuniętą ofiarnością i oddaniem, a podczas ostatniej akcji inwentaryzacji i zmiany cen, w pełni zdały egzamin.

Współdziałanie ze spekulantami — jest w większości wypadków wynikiem przenikania do handlu uszczelnionego — elementów kapitalistycznych, wypieranych z innych odcinków. Ujawnieniem pracy dla tego rodzaju elementów, było zakazanie obecnie przez MHW tzw. samozapatrzywanie się pracowników w miejscach pracy. W dwóch Domach Towarowych ujawniono zostało, że tą drogą przechodziła masa towarowa, wynosząca 20 proc. najbardziej atrakcyjnych, poszukiwanych towarów. W pojedynczych wypadkach w spółdzielczości odsetek ten był jeszcze wyższy.

Rozpoznanie dokonane przez MHW oraz Komisję Specjalną, jak również przedsięwzięte w wyniku tego rozpoznania środki zaradcze okazały się — jak to potwierdziło już

do ojczyzny socjalistycznej, swoje głębokie zaufanie i bezgraniczne przywiązanie do partii komunistycznej i do naszego Ojca i Nauczyciela — Wielkiego Stalina. Zamanifestujemy swą gotowość walki o dalsze wzmocnienie państwa socjalistycznego, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.

Głosząc na kandydatów stalnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych aprobujemy tym samym jednomyślnie, raz jeszcze STALINOWSKĄ POLITYKĘ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI, — wyrażamy swą gotowość i w przyszłości niestrudzenie walczyć o trwały pokój na całym świecie przeciwko podlegaczom wojennym.

Młodzież radziecka, podobnie, jak i cały nasz naród, zdaje sobie sprawę, że źródłem siły i potęgi państwa radzieckiego jest mądra polityka partii komunistycznej i genialne kierownictwo Wielkiego Stalina.

Komunistyczna partia cieszy się o brzytnym zaufaniem i miłością wszystkich pracujących naszego kraju.

Imię Towarzysza Stalina wyraża wielkość naszej ojczyzny socjalistycznej i uskrzydla ludzi radzieckich w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Imię Towarzysza Stalina jest sztandarem walki mas pracujących całego świata o trwały pokój, demokrację i socjalizm.

Komsomolcy i komsomolki oraz cała młodzież radziecka gotowi są wszędzie i zawsze kroczyć za odkrytą chwałą partii komunistycznej, za Towarzyszem Stalinem — Geniałnym kontynuatorem nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Związkowcy Vietnamu do robotników polskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. odbyły się w Vietnamie uroczystości i manifestacje z okazji uznania Demokratycznej Republiki Vietnamu przez rząd Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

W związku z tym przedstawiciele Federacji Pracy Vietnamu w Pradze Le - Duc - Minh przesyła Centralnej Radzie Zw. Zaw. w imieniu klasy robotniczej Vietnamu serdeczne pozdrowienia. Le - Duc - Minh pisze m. in.:

„Uznanie naszej Republiki przez Związek Radziecki, Chiny Ludowe i kraje demokracji ludowej jest powarciem i zachętą dla naszego narodu, który wchodzi obecnie w nową fazę decydującej walki o całkowite wyzwolenie kraju”.

Centralna Rada Zw. Zaw. wystąpiła w odpowiedzi na ręce Le - Duc - Minh braterskie pozdrowienia dla bohaterstwa ludu Vietnamu oraz życzenia pełnych sukcesów w budowaniu i umacnianiu Demokratycznej Republiki Vietnamu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier ogłosił tekst not, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej przesłało dnia 23 bm. poselstwu USA i Anglii w Budapeszcie.

Nota wreczona poselstwu USA stwierdza, że w toku procesu Geigera i jego współników zostało dowiedzione, iż sabotażem i szpiegostwem kierował bezpośrednio pułkownik amerykański Robert Vogeler.

W toku przewodu sądowego dowiedziono, że szpiegowską działalność grupy sabotażystów, godzącej w interesy państwa węgierskiego czynnie popierali niektórzy pracownicy poselstwa USA w Budapeszcie. Spośród dyplomatów, z którymi Vogeler pozostawał w kontakcie z racji swej działalności szpiegowskiej, pozostają nadal na placówce budapeszteńskiej attaché wojskowy — ptk. Krafft, jego zastępca — ppłk. Hojne oraz zastępca attaché lotniczego — Griffin.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetki ściennych

Dnia 27 lutego br. tj. w poniedziałek, o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy przy ulicy Piotrkowskiej 86, 1 piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennych łódzkich zakładów pracy.

Obecność obowiązkowa.

Redakcja „Głosu Robotniczego”

(Dokończenie na str. 2-ej)

Towarzysz Markiewka uczy nas jak wykonywać plany produkcyjne

Przebieg zebrania sprawozdawczego w PZPB Nr 21

Dyrektor naczelny PZPB Nr 21 ukończył właśnie odczytywanie przed zalogą rocznego sprawozdania. Ujawniło ono wiele ciekawych faktów, stwierdzających, że w zakładach Nr 21 nie wszystkie funkcjonowało dobrze.

Ale w toku dyskusji, która się później rozwinęła, zabierający głos towarzysze wykazali czujną troskę o wykonanie planów na przyszłość, o jakość i oszczędność. Mówcy zwracali się z gorącym apelem do kierownictwa i załogi, aby nigdy już więcej nie dopuściła do tego, co nastąpiło w I półroczu ubiegłego roku, tzn. do niewykonania planów produkcyjnych przez tkalnie.

— Aby zapobiec powtórzeniu się tego niedociągnięcia z ubiegłego roku — mówił tow. Śpiewak, majster salowy z tkalni — musimy się wszyscy zobowiązać, że w ciągu całego roku bieżącego będziemy pilnie strzegli wykonania planów.

— Te myśli podsunął nam tow. Markiewka. Rzucił nam rekawicę, która nasza załoga powinna podjąć. Ja pierwszy podejmuję całoroczne zobowiązanie wraz z majstrami salowymi, tow. tow. Michałkiem i Stępnem. Będziemy doskakać praktykantów i słabszych majstrów nie tylko w okresie zimowym, ale zawsze, gdy zajdzie potrzeba, pozostaniemy również po pracy, aby tylko podciągnąć produkcję. Te pierwsze zobowiązania przyjęto z ogólnym entuzjazmem. Ośmieliło to innych majstrów i jeden z nich oświadczył:

— My, majstrowie z III zmiany, zobowiązujemy się do podniesienia na-

szej produkcji na partach o 5 procent. Młody majster Mardziej, pomimo przejścia do bardzo słabej partii, zobowiązał się podnieść produkcję o 15 proc. Wszyscy praktykanoci w tkalni z Zenonem Dymusem, młodzieńcem, na czele, przyrzekli do brze zakładać osnowy i pracować według wskazań starszych, doświadczonych majstrów. Nie brakuje również tkaczek, a wśród nich młodzież. Ściśle mówiąc, cała tkalnia zobowiązała się podnieść swą produkcję o 5 proc. i 10 proc. Instruktorzy będą doskakać słabsze tkaczki, a nowa przewodnicząca ŁK, tow. Woźniak postanowiła, że będzie tak uświadamiać kobiety, aby ani jednej z miataczka tow. Cichocho przyrzeka utrzymać wzorową czystość na salach produkcyjnych. Wydział ruchu zobowiązał się pomagać oddziałom produkcyjnym. Każdy z przewleka-czy podniesie swą produkcję o 50 procent więcej dziennie. Kierownik tkalni, tow. Żoraw, zobowiązał się, że będzie strzegł porządku, jak oka w głowie, aby załoga nie natrafiała na żadne przeszkody przy wykonywaniu swych zobowiązań.

Majstrowie przedalini też nie pozostali w tyle i zobowiązali się podnieść swą produkcję o 1 proc.

Opuszczając świetlicę, załoga uświadamia sobie, że pracując kolektywnie, domagając się od Centralnego Zarządu większej opieki nad zakładami i wyciągając wszystkie siły nie dopuści już nigdy do niewypełnienia planu przez jakikolwiek oddział.

M. S.

Odprawa aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w lokalu KW PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyła się odprawa aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego. W odprawie wzięli udział sekretarze Powiatowych i Gminnych Komitetów PZPR, sekretarze Komitetów PZPR miast wydziałowych, instruktorzy roli Komitetów Powiatowych, aktywi partyjni powiatowi i wojewódzki, aktywiści z najpoważniejszych placówek administracyjno-samorządowych i gospodarczych, posłowie woj. łódzkiego i aktywiści partyjni z dzielnicy Łódź.

Naradę zagalę i sekretarz KW i KL PZPR, tow. Władysław Dworakowski, który w imieniu zebranych powitał przybyłych na naradę przedstawił Komitetu Centralnego PZPR: członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Jakuba Bermana,

zastępcę członka KC, zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Jarońskiego oraz członka Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Skoneckiego.

Obszerny referat na temat zadań organizacji partyjnych w budowaniu i umacnianiu gospodarczymi spółdzielni produkcyjnych, w akcji skupu zboża oraz w wiosennej kampanii siewnej — wygłosił tow. Jaroński.

Z kolei sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Sienkiewicz ocenił przebieg akcji wyborczej do władz partyjnych na terenie naszego województwa i nakreślił zadania w dalszej kampanii wyborczej.

Po referatach wywiał się ożywiona dyskusja, która przeszła pod znakiem szerokiej wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych, do-



Tow. Jakub Berman
Członek Biura Politycznego KC PZPR

Młodzież radziecka kroczy w pierwszym szeregu bojowników o trwały pokój, demokrację i komunizm

Oredzie wyborcze KC Komsomolu

do ojczyzny socjalistycznej, swoje głębokie zaufanie i bezgraniczne przywiązanie do partii komunistycznej i do naszego Ojca i Nauczyciela — Wielkiego Stalina. Zamanifestujemy swą gotowość walki o dalsze wzmocnienie państwa socjalistycznego, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.

Głosząc na kandydatów stalnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych aprobujemy tym samym jednomyślnie, raz jeszcze STALINOWSKĄ POLITYKĘ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI, — wyrażamy swą gotowość i w przyszłości niestrudzenie walczyć o trwały pokój na całym świecie przeciwko podlegaczom wojennym.

Młodzież radziecka, podobnie, jak i cały nasz naród, zdaje sobie sprawę, że źródłem siły i potęgi państwa radzieckiego jest mądra polityka partii komunistycznej i genialne kierownictwo Wielkiego Stalina.

Komunistyczna partia cieszy się o brzytnym zaufaniem i miłością wszystkich pracujących naszego kraju.

Imię Towarzysza Stalina wyraża wielkość naszej ojczyzny socjalistycznej i uskrzydla ludzi radzieckich w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Imię Towarzysza Stalina jest sztandarem walki mas pracujących całego świata o trwały pokój, demokrację i socjalizm.

Komsomolcy i komsomolki oraz cała młodzież radziecka gotowi są wszędzie i zawsze kroczyć za odkrytą chwałą partii komunistycznej, za Towarzyszem Stalinem — Geniałnym kontynuatorem nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Związkowcy Vietnamu do robotników polskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. odbyły się w Vietnamie uroczystości i manifestacje z okazji uznania Demokratycznej Republiki Vietnamu przez rząd Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

W związku z tym przedstawiciele Federacji Pracy Vietnamu w Pradze Le - Duc - Minh przesyła Centralnej Radzie Zw. Zaw. w imieniu klasy robotniczej Vietnamu serdeczne pozdrowienia. Le - Duc - Minh pisze m. in.:

Nota węgierska do rządu USA i W. Brytanii

BUDAPEST (PAP). — Departament Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier ogłosił tekst not, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej przesłało dnia 23 bm. poselstwu USA i Anglii w Budapeszcie.

Nota wreczona poselstwu USA stwierdza, że w toku procesu Geigera i jego współników zostało dowiedzione, iż sabotażem i szpiegostwem kierował bezpośrednio pułkownik amerykański Robert Vogeler.

W toku przewodu sądowego dowiedziono, że szpiegowską działalność grupy sabotażystów, godzącej w interesy państwa węgierskiego czynnie popierali niektórzy pracownicy poselstwa USA w Budapeszcie. Spośród dyplomatów, z którymi Vogeler pozostawał w kontakcie z racji swej działalności szpiegowskiej, pozostają nadal na placówce budapeszteńskiej attaché wojskowy — ptk. Krafft, jego zastępca — ppłk. Hojne oraz zastępca attaché lotniczego — Griffin.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetki ściennych

Dnia 27 lutego br. tj. w poniedziałek, o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy przy ulicy Piotrkowskiej 86, 1 piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennych łódzkich zakładów pracy.

Obecność obowiązkowa.

Redakcja „Głosu Robotniczego”

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przyjęcie na cześć prof. Wallona

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w lokalu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Naucejdziałstwa odbyło się przyjęcie wydane na cześć profesora Wallona z udziałem wybitnych uczonych francuskich i zagranicznych.

Demokracja socjalistyczna - najwyższy typ demokracji

W Nr 8 (68) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” ukazał się artykuł pt.: „Demokracja socjalistyczna - najwyższy typ demokracji”, który drukujemy poniżej w całości.

Wielka Rewolucja Październikowa wyzwała narody Rosji, na zawsze kładąc kres wyzyskowi, zapoczątkowała erę socjalistycznego demokracji.

W społeczeństwie burżuazyjnym syty nie może być równy głodnemu, wyzyskujący - wyzyskiwanemu. Demokracja burżuazyjna - demokracja kłamliwa, fałszywa i okrojona - wszystkimi sposobami popiera i zapewnia panowanie i wszechwładzę kapitalu. Gdyby nie walka klasy robotniczej, demokracja burżuazyjna przekształciłaby wszystkich ludzi w pozbawionych praw niewolników kaptitu.

Aby wyzwolić masy pracujące, Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła doszczętnie burżuazyjną maszynę państwową i na jej miejsce utworzyła nowe, radzieckie państwo socjalistyczne. Od tego czasu, w warunkach powszechnego kryzysu kapitalizmu, historycznie ograniczoną demokrację burżuazyjną, jej niule czalne wady zaczęły jeszcze wyraźniej wychodzić na jaw.

Rewolucyjni marksiści zawsze twierdzili, że legenda o tzw. czystszej demokracji jest niczym innym, jak parawanem służącym do zamaskowania dyktatury burżuazji. Nie ma „demokracji w ogóle”, jak nie ma równie „dyktatury w ogóle”. Lenin podkreślał, że każda władza jest dyktaturą i każda dyktatura posiada treść klasową. Jednakże dyktatura nie oznacza likwidacji demokracji dla tej klasy, która dyktaturę realizuje. Oznacza ona natomiast bezwzględnie likwidację demokracji (lub istotnie jej ograniczenie) dla tej klasy, wobec której lub przeciw której dyktatura jest realizowana. Tak więc dyktatura burżuazji jest demokracją dla burżuazji i brakiem demokracji dla proletariatu i mas pracujących. Dyktatura proletariatu jest demokracją dla przytaczającej większości tj. dla wszystkich ludzi pracy oraz brakiem demokracji dla mniejszości tj. dla burżuazji.

Dyktatura proletariatu najwyższym typem demokracji

Dyktatura proletariatu jest najwyższym typem demokracji, który zmierza do likwidacji klas wyzyskiwanych i do zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Z chwilą gdy w Związku Radzieckim zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, demokracja radziecka stała się demokracją Powszechną. Osiągnięta została jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, państwowe kierownictwo społeczeństwem stało się bardziej elastyczne, bardziej pojętne. Taka będzie w zasadzie również droga krajów demokracji ludowej, gdzie, z chwilą likwidacji klas wyzyskiwanych i zbudowania socjalizmu, nastąpi pełny rozkwit demokracji socjalistycznej.

Partia komunistyczna w ZSRR idzie do wyborów w jednolitym bloku, w ścisłym sojuszu z bezpartyjnymi robotnikami, chłopstwem i inteligencją. Oznacza to, że kandydaci na deputowanych są w ZSRR wspólni zarówno dla komunistów jak i dla bezpartyjnych. Blok komunistów i bezpartyjnych jest w ZSRR sprawą naturalną i niezwykle żywotną, jest wyrazem nierozdzielnej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, wyrazem bezgranicznego zaufania do partii bolszewickiej, której polityka jest zasadniczą podstawą ustroju radzieckiego, której polityka uczyniła państwo radzieckie najtrwałszym na świecie.

Olbrzymie zdobycze socjalizmu w ZSRR

Wielkie zdobycze socjalizmu w ZSRR złotymi czcionkami wpisane zostały do Konstytucji Stalinowskiej, której główną podstawę stanowią zasady socjalizmu: socjalistyczna własność ziem, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych oraz innych narzędzi i środków produkcji; likwidacja wyzysku i klas wyzyskiwanych; likwidacja gędy większości i zbytku mniejszości; likwidacja bezrobocia; praca jako obowiązek i punkt honoru dla każdego zdolnego do pracy obywatela. Ustawy radzieckie, sam ustrój socjalistyczny nie tylko głośnie, ale i GWARANTUJĄ każdemu obywatelowi prawo do pracy, prawo do odpoczynku, prawo do wykształcenia.

Po wojnie Związek Radziecki pomimo niezwykłych ciężkich zniszczeń, w krótkim okresie czasu znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W roku 1949 globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego przewyższała o 41 procent produkcję przedwojenną 1940 roku. Rozwój przemysłu socjalistycznego i socjalistycznej gospodarki rolnej doprowadził do znacznego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących. Rząd radziecki dwukrotnie

po wojnie obniżał ceny, co przyniosło ludności korzyść na sumę 157 miliardów rubli. W roku 1949 sprzedano ludności o 20 procent towarów więcej niż w roku 1948. Dochody pracowników fizycznych i umysłowych w tym samym okresie wzrosły o 12 procent, w porównaniu z r. 1940 - o 24 proc. Jeśli uwzględnić, że w okresie pięcioletek stalinowskich - od r. 1928 do r. 1940 - roczny fundusz płac roboczych pracowników fizycznych i umysłowych w ZSRR wzrósł dwudziestokrotnie, a przeciętny zarobek roczny - sześćkrotnie, że 4,6 razy wzrosła ilość towarów sprzedanych ludności, to można sobie wyobrazić, jak wielkich zmian dokonała władza radziecka w sytuacji prostego człowieka pracy. Rewolucja Radziecka, mówi Towarzysz Stalin, jest „jedyną, która nie tylko rozbiła każdy kapitalizm, ale i dała ludowi wolność, lecz również zdołała jeszcze dać ludowi materialne warunki zamożnego życia”.

Prawo dżungli rządu w krajach kapitalistycznych

W zupełnie innych warunkach materialnych żyją masy pracujące w krajach kapitalistycznych. Panuje tam prawo dżungli, prawo ograbiania klasy robotniczej i chłopstwa. Miliony ludzi w ogóle są pozbawione możliwości pracy. W krajach kapitalistycznych istnieje obecnie ponad 40 milionów bezrobotnych, w tej liczbie w najbardziej rozwiniętych i „przodujących” wśród tych krajów - w USA 14 milionów. Kapitałiści usiłują przerzucić brzemień dojrzałego kryzysu ekonomicznego na barki mas pracujących, zniżając realną wartość zarobków, zmniejszając wyżywkę. Na masy pracujące, stanowiące w USA około 80 procent ludności, przypadają w przededniu wojny zaledwie 44,4 proc. dochodu narodowego. Pęta głodu i niedzy co bardziej zaciska się na szyi prostego człowieka pracy. W porównaniu z okresem przedwojennym, jak wynika ze świadomości znionych danych, ceny detaliczne artykułów spożywczych wzrosły: w USA - prawie trzykrotnie, w Anglii - dwukrotnie, we Francji i Włoszech - kilkadziesiąt razy, sytuacja mas pracujących pogarsza się katastrofalnie w rezultacie wyścigu zbrojeń. W USA 71 proc. budżetu państwowego przypada na potrzeby wojskowe, a tylko 1 proc. na oświatę i 1 proc. na ochronę zdrowia. W Stanach Zjednoczonych w istocie rzeczy nie ma ubezpieczeń społecznych i utrata zdolności do pracy jest równoznaczna ze śmiercią głodową.

W jeszcze cięższych warunkach żyją ludy kolonialne i krajów zależnych. Jedynie w demokracji socjalistycznej, gdzie zlikwidowany zostaje na zawsze wyżywk i nierówność ekonomiczna, istnieje prawdziwa wolność polityczna, wolność osobista. W Kra

Proces Grazińskiego

RYM (PAP). - Dnia 23 lutego rozpoczął się przed trybunałem woj skowym w Rzymie drugi proces b. marszałka Rodolfo Grazińskiego - b. ministra obrony Włoch faszystowskich i dowódcy wojsk włoskich, po zostających na służbie u hitlerowców w czasie okupacji Włoch północnych w latach 1943-1945.

Przyjaźń z ZSRR jest podstawą polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Oświadczenie ministra Dertingera na posiedzeniu niemieckiej Izby Ludowej

BERLIN (PAP). - Na plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej minister Spraw Zagranicznych Georg Dertinger złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Min. Dertinger podkreślił, że polityka Stanów Zjednoczonych dąży do całkowitego opanowania Niemiec Zachodnich.

„Po 5 latach od podpisania układu poczdamskiego - powiedział min. Dertinger - i po dokonaniu przez nas ród niemiecki poważnych wysiłków w kierunku demokratyzacji, żądanie zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami jest elementarnym i naturalnym prawem narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie ma zamiaru godzić się z obecnym stanem rzeczy, gdy odmawia mu się podpisać traktatu pokojowego i gdy w większej części kraju panuje przemoc i wyżywk.”

Domagając się stanowczo bezwzłocznego zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża dążenie i pragnienie całego narodu.

Linia podziału między zwolennikami traktatu pokojowego z Niemcami, a przeciwnikami tego traktatu jest tak samo wyraźna, jak linia podziału między obozem pokoju, a obo-

zem wojny. Z drugiej strony nikt dziś nie ma wątpliwości, że oboz pokoju jest o wiele silniejszy, niż oboz wojny i rzeczą bardzo podczajną jest fakt, że żądanie narodu niemieckiego w sprawie jak najrychlejszego podpisania traktatu pokojowego z całym Niemcami znajduje pomoc i poparcie tego potężnego obozu pokoju.

Demokracja socjalistyczna gwiazdą przewodnią międzynarodowego proletariatu

Szczególnie jasnowybie występuje wyższość demokracji socjalistycznej i podstawowe wady demokracji burżuazyjnej w czasie wyborów. Dowody tego widoczne są każdemu zwłaszcza dzisiaj, gdy odbywają się przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR i odbyły się wybory do parlamentu angielskiego. Rada Najwyższa ZSRR to naprawdę najwyższy organ władzy w kraju, pod czas gdy parlament angielski wykonuje jedynie rolę faktycznych gospodarzy kraju - kapitalistów. Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbywają się bez jakiegokolwiek cenzury i ograniczeń, są one powszechne, bezpośrednie, równe i tajne. W wyborach do parlamentu angielskiego w ogóle nie brała udziału ludność imperium brytyjskiego, o którego sprawach parlament usiłuje decydować. System wyborczy w USA zawiera przeszło 60 różnych ograniczeń. Nie jest przypadkiem, że w r. 1948 w wyborach na prezydenta i do kongresu w ogóle nie głosowała jedna trzecia wyborców.

Figurą w listkach demokracji burżuazyjnej imperialiści maskują potoczne zamiary, plany wytrzebienia całych narodów. Obecnie nawet demokracja okrojona, ograniczona nie odpowiada już Wall-Street, który w szybkim tempie faszyzuje Amerykę i odradza faszyzm w Europie i Ja-

ponii. Tylko w ten sposób można ocenić nagonkę przeciwko działaczom demokratycznym w USA, antykomunistyczne prześladowania policyjne we Francji i Włoszech, popieranie hitlerowców w Niemczech i zbrodniczy wojennych w Japonii. Modne stały się przemówienia i artykuły, wzywające do wymordowania możliwie jak największej liczby komunistów, dla klasy robotniczej nie jest objętne, w jakich warunkach prowadzić mają walkę społeczną. Dlatego też zdecydowanie występują przeciwko faszyzacji i militarzacji, skupiają wokół siebie w obozie pokoju wszystkich prawdziwych demokratów.

Klasa robotnicza, partie komunistyczne wiedzą, że wyzwolenie ludzkości spod jarzma kapitalizmu prowadzi przez demokrację socjalistyczną. Przykład Związku Radzieckiego, przykład krajów demokracji ludowej w Europie i w Azji jest gwiazdą przewodnią dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zaaprobowany jednomyślnie przez parlamenty Węgier i Czechosłowacji

PRAGA (PAP). - Agencja CTK na dała tekst uchwalonej przez czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe rezolucji, popierającej apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów. Rezolucja stwierdza na wstępie, że daje wyraz woli milionów Czechów i Słowaków, którzy żądają pokoju i potępiają surowo zbrodniczą akcję podżegaczy wojennych.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej w zgodzie ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju domaga się:

1. Zaprzestania prowadzonego przez



czyli: karmienie faszystowskiej ropuchy

imperialistów wyścigu zbrojeń, potępienia podżegania do wojny i przygotowywania nowej wojny, do której dążą imperialiści.

2. Zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady.

3. Zaprzestania krwawych wojen kolonialnych we Wietnamie, na Malajach i w innych krajach świata.

4. Zaprzestania prób odrodzenia nazizmu i faszyzmu w Niemczech zachodnich oraz zaniechania polityki odbudowy Niemiec zachodnich jako bazy wojennej w Europie Środkowej.

5. Zaprzestania prześladowań w sto-

sunku do bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, w koloniach i półkoloniach.

6. Usunięcia napięcia na świecie przez zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna wykonywać ponownie swą pierwotną misję.

Rząd czechosłowacki wspólnie z rządem innych państw demokracji ludowej od dawna już dąży do urzeczywistnienia tych zasad, w szczególności przez popieranie konsekwentnej polityki, którą Związek Radziecki nieugięty prowadzi od chwili socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BUDAPEST (PAP). - W środę odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem Árpada Szakasitsa.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu węgierskiego z premierem Dobi na czele, członkowie Krajowej Rady Pokoju z przewodniczącą delegacją Jaboru na czele, oraz delegacja posłów Zgromadzenia Narodowego.

Przewodnicząca delegacji Krajowej Rady Pokoju Jaboru wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że Węgierski Komitet Pokoju na specjalnym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, zapobiegł jednolitej apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet przedkłada apel prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej do zatwierdzenia.

W zakończeniu Jaboru podkreśliła, że propozycje Kongresu Zwolenników Pokoju stanowią hojowy program potężnego międzynarodowego obozu pokoju.

W odpowiedzi przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits oświadczył, że cały naród węgierski solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz dumny jest i szczęśliwy, że może kroczyć pod przewodem Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju.

Następnie prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie uroczyste zobowiązanie, iż poprzeć będzie i wykonać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

8 numer czasopisma

„O trwały pokój, o demokrację ludową!”

BUKARESZT (PAP). - Ukazał się nowy 8 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” - organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Demokracja socjalistyczna - najwyższym typem demokracji” podkreśla, że rewolucyjni marksiści obalili legendę o tzw. czystszej demokracji, która jest niczym innym jak parawanem dla zamaskowania dyktatury burżuazji.

Pod wspólnym tytułem „Na całym świecie wznaga się potężny ruch w obronie pokoju” pismo z mieszczą korespondencje z szeregu krajów oświetlające przebieg i narastanie akcji pokojowej na świecie.

W obszernym streszczeniu czasopismo podaje referat sekretarza ge-

neralnego Węgierskiej Partii Pracujących, Matyasa Rakosiego, wygłoszone na lutowym plenum KC Partii pt. „Sytuacja polityczna i najbliższe zadania Węgierskiej Partii Pracujących”.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Andre Marty w artykule pt. „Walka mas pracujących Francji przeciwko wojnie w Indochinach”, sekretarz Komunistycznej Partii Tunisu Mohammed Ennaffa w artykule pt. „Walka narodu tunińskiego o wyzwolenie narodowe i pokój” oraz Alvaro G. w artykule pt. „Terror faszystowski w Portugalii” - omawiają walkę ludu pracującego pod kierownictwem partii komunistycznych przeciwko ujarzmianiu i gnębieniu słabych krajów przez cudzoziemskich monopolistów.

O rozwoju rolnictwa w Polsce pisze L. Rzedowski.

Rola i zadania rad narodowych w świetle uchwał III Plenum KC PZPR

W myśl wytycznych III Plenum KC PZPR, jasno stawiających zadania i konieczność dalszej demokratyzacji naszego aparatu państwowego i lepszego ich powiązania z szerokimi masami pracującymi oraz wypowieć dzi. tow. Cyrankiewicza na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego o zniesieniu dwutorowości, zapowiadających unifikację samorządu terytorialnego — przed radami narodowymi wyrastają nowe, bardzo poważne zadania.

Rady narodowe — będące pełnym prawnym reprezentantem władzy ludowej, chcąc właściwie wypełniać rolę terenowego kierownictwa życia społecznego i gospodarczego, nie mogą działać w oderwaniu od życia politycznego, muszą interesować się wszelkimi wydarzeniami politycznymi, aby we właściwy i słuszny sposób

w świetle

sób oceniać sytuację polityczną, gospodarczą i na podstawie tej oceny wytyczając wnioski dla swojej konkretnej pracy terenowej.

Nie do pomysłenia bowiem jest, aby jakakolwiek rada narodowa mogła w sposób słuszny spełniać swoją rolę, nie wiążąc swej działalności z ogólnym nurtem życia politycznego kraju, nie włączając się do zagadnień, którymi żyje całe społeczeństwo.

Obrazy i uchwały III Plenum KC PZPR, które mają olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków Partii, lecz również dla każdego uczciwego Polaka — demokracji, dla każdego człowieka pracy, wytyczyły nowe zadania przed radami narodowymi w Polsce.

uchwał III Plenum KC PZPR

Władysław Nieśmiałek
Sekretarz KW PZPR

Instytucji i ich kierowników, znajdujących swój wyraz w lekcjach rad, niechęci do poddawania się ich kontroli, a czasem nawet w utrudnianiu ich działalności.

Winię za ten stan rzeczy ponoszą w dużym stopniu same rady, wykazując dziwną, niezrozumiałą się usprawiedliwić nieśmiałość wobec kierowników, urzędów, a nawet dość często wobec własnych organów wykonawczych.

Dużą winę za niewłaściwy stosunek urzędów do rad narodowych ponoszą same rady, które nie dość energicznie domagają się sprawozdań od tych urzędów i nie kontrolują ich działalności. Weźmy dla przykładu chociażby Wojewódzką Radę Narodową, która ma na tym odcinku poważne wyniki, jednak mimo tych dobrych wyników, Woj. Rada Nar. nie nawiązała kontaktu z takimi urzędami, jak Izba Skarbowa, Zarz. Okr. PCK, Okr. Inspektorat Pracy i Urząd Likwidacyjny. Nie składanie przez te urzędy sprawozdań jest wynikiem niedoceniania przez WRN tej współpracy, co w konsekwencji pozbawilo Radę Wojewódzką możliwości rozszerzenia zakresu swych zainteresowań. Dużo gorzej przedstawia się ta sprawa na odcinku pow. i gminnych rad narodowych, które za mało poświęcają uwagi działalności takich instytucji jak P. Z. G. S., Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektorat Szkolny i inne.

Przykładem dobrej pracy KKS

była np. kontrola Sanatorium w Tuszyńcu dla płucno - chorych, gdzie kontroli dokonała Wojew. Komisja Kontroli Społecznej, a następnie dwukrotnie kontrola Pow. Komisji Kontr. Społ. w Łodzi. Kontrola wykazała duże zapiekanie stanu higienicznego zakładu, zły stosunek personelu do dyrekcji i pensjonariuszy zakładu, brak współzawodnictwa pracy wśród personelu oraz brak należytego kierownictwa. W wyniku tych kontroli zakład ten otrzymał nowe kierownictwo, co wpłynęło na poprawę stanu higienicznego. Rozpoczęto także akcję współzawodnictwa.

Jednym z naszych zadań jest UBOJOWIENIE RAD, wykazanie radnym, że kontrola i rzeczowa krytyka poczynań takiej czy innej instytucji jest nie tylko prawem ale i OBOWIĄZKIEM RADY. Jest ważnym czynnikiem w usprawnieniu działalności naszych urzędów i instytucji i jednocześnie środkiem do pobiegawym przeciwko działalności nieudolnej, lub wręcz wrogiej jednostek, które potrafiły wedrzeć się na kierownicze stanowiska w takich czy innych urzędach i instytucjach.

Plenum KC PZPR wykazało również, że jednym z czynników sprzyjających osłabieniu czujności klasowej jest oderwanie się od mas, od ich potrzeb, i obojętność na trudności oraz kłopoty szarego człowieka.

Zbliżenie do mas

Aby rady zachowały właściwą łączność ze środowiskiem, konieczne jest, aby społeczeństwo miejscowe znało swoją radę, wie dział, jak i nad czym rada pracuje. W tym celu rady narodowe winny częściej niż do tej pory organizować zebrania sprawozdawcze wobec szerokiego rzesz społeczeństwa, aby włączyć ludność w zagadnienia społeczno-gospodarcze, by mieszkańcy gmin czy miast, znali trudności i osiągnięcia swej rady, by mogli bezpośrednio wyrazić swoje życzenia i zadania w stosunku do niej, a jednocześnie by — znając zagadnienia — pomóc swej radzie w realizacji jej zadań.

Daje się niekiedy zauważyć dziwną niechęć wśród niektórych rad do organizowania tego rodzaju zebrania przy udziale szerokiej publiczności. Objawia ten, jako niezdrowy, musimy bezwzględnie zwalczać, — gdyż rada, która nie utrzymuje ścisłej więzi z masami, nie może we właściwy sposób reprezentować swe go terenu. Radni są obowiązani zapoznać ludność reprezentowanego terenu ze sprawami oraz uchwałami będącymi przedmiotem plenarnych obrad.

Drugim ważnym czynnikiem w powiązaniu rad narodowych ze społeczeństwem jest zagwarantowanie odpowiedniego udziału bezpartyjnych w radach. Rady narodowe na terenie naszego województwa posiadają jeszcze pod tym względem poważne braki, mamy jeszcze wiele rad, w których ilość bezpartyjnych ogranicza się do jednej, względnie dwóch osób.

Współpraca z bezpartyjnymi

Niedostateczne powiązanie z bezpartyjnymi występuje w szeregu rad na terenie wojew. łódzkiego — poczynając od WRN, w której na 118 członków Rady jest tylko 7 bezpartyjnych.

Charakterystycznym przykładem jest również MRN w Piotrkowie, w skład której wchodzi 42 członków

PZPR i 18 cz. ZSL — a nie ma w niej ani jednego bezpartyjnego. Podobnie przedstawia się sytuacja w MRN Łęczycy. Niedostateczna ilość bezpartyjnych jest również w MRN w Sieradzu, Zgierzem i Pabianicach.

Gminne rady narodowe mają także poważne niedociągnięcia na tym odcinku. Wystarczy choćby dla przy

kładu podać, że w GRN Pruszków oraz GRN Szczerców (pow. łaski), nie ma zupełnie bezpartyjnych — a w gm. Pajęczno pow. radomszczański w skład GRN wchodzi tylko jeden bezpartyjny.

Słuszne wydaje się zwiększenie ilości bezpartyjnych radnych, którzy winni rekrutować się z uczciwych, oddanych Polsce Ludowej, robotników przemysłowych, robotni-

ków rolnych, przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Zapewni to radom ściślejsze powiązanie z szerokimi rzeszami bezpartyjnych, a zarazem przez włączenie bezpartyjnych biednych chłopów do praktycznego udziału w rządzeniu, zbliży ich do aparatu władzy ludowej. Musimy bowiem pamiętać, że ustrój kapitalistyczny wywołuje przepaść pomiędzy człowiekiem pracy i urzędem, i że naszym zadaniem jest przepaść tę usunąć.

Powiązanie z organizacjami społecznymi

Również ważnym elementem w utrzymaniu łączności rad z masami jest zapewnienie właściwego udziału w radach przedstawicieli organizacji masowych, jak: Zw. Sam. Chłopskiej, Zw. Zaw., Liga Kobiół i ZMP.

Organizacje masowe odgrywają bardzo poważną rolę w naszym życiu społecznym i trudno byłoby pracować radzie narodowej, która przecież ma być tego życia społecznego kierownikiem i wyrazicielem bez powiązania z organizacjami społecznymi. Tu należy powiedzieć kilka słów pod adresem organizacji masowych. Doświadczenie działalności rad wykazuje że często nie interesują się one pracą swych przedstawicieli w radach narodowych, że nie żądają od nich ani sprawozdań, ani też nie polecają stawiania jakichkolwiek spraw przed radą narodową.

Niewłaściwy stosunek organizacji masowych do pracy rad narodowych jaskrawo przejawia się podczas konferencji prezydiów PRN i przedstawicieli organizacji masowych, jakie w październiku i listopadzie z polecenia prezydium WRN zwołane zostały we wszystkich powiatach. Mimo wysłanych zaproszeń przedstawiciele organizacji masowych (Zw. Zaw., ZSCH i ZMP) w większości wypadków na konferencje nie przybyli. Stosunkowo największą przedstawieli wydelegowała Liga Kobiół.

Niedostatecznie również wygląda współpraca z org. mas., na odcinku walki z analfabetyzmem.

Konieczne jest, aby organizacje masowe bardziej zainteresowały się pracą rad, bowiem mogą one wiele im pomóc, a i rady mają prawo do korzystania z pomocy tych organizacji.

Uświadamianie polityczne

Podobnie, jak organizacje masowe, również i partie polityczne winny do rad narodowych kierować swych najlepszych, najbardziej wartościowych przedstawicieli. Szczególnie dotyczy to organizacji partyjnych.

III Plenum KC PZPR wykazało, że połączonym czynnikiem w walce mas pracujących o lepszy socjalistyczny ustrój jest opanowanie przez te masy nauki Marks'a i Lenina, jest podnoszenie rewolucyjnej świadomości mas. I na tym odcinku mają nasze rady wiele do zrobienia — trzeba byśmy nieustannie podnieśli poziom świadomości naszych radnych zarówno w dziedzinie usta-

wowego zakresu działania rad narodowych, jak i pod względem politycznym.

Rady narodowe nie mogą obojętnie przechodzić obok zagadnień politycznych. Muszą one interesować się wszystkimi wydarzeniami politycznymi i omawiać je na swych posiedzeniach plenarnych.

Dla podniesienia poziomu rad, należy systematycznie prowadzić ich szkolenie przy pomocy konferencji szkoleniowych, instruktaży przez prezydium PRN i Inspektorów rad narodowych oraz przez systematyczne dojazdy opiekunów gminnych rad narodowych na posiedzenia.

Rady a spółdzielnie produkcyjne

Nowym, niezmiernie ważnym zadaniem stojącym przed radami narodowymi, to sprawa spółdzielni produkcyjnych.

Dotychczasowa działalność rad terenowych w budownictwie spółdzielni produkcyjnych była niewielka i dlatego musi każdy radny uświadomić sobie rolę i znaczenie spółdzielczości produkcyjnej na wsi, oraz płynące stąd korzyści dla biednego i średniorolnego chłopca.

Spółdzielczość produkcyjna — to wyzwolenie biedy wiejskiej spod wpływów i wyzysku kapitalisty, bogacza wiejskiego, to najwyższa forma gospodarowania i wzrost bytu materialnego i kulturalnego biedoty wiejskiej.

Dlatego też każdy radny winien być agitator, prowadząc szeroką akcję uświadamiającą. Zadania rad narodowych — to troska i opieka nad istniejącymi już spółdzielniami produkcyjnymi, obrona przed zakusami bogacza wiejskiego, próbującego powstrzymać rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Rady narodowe włączając się przy ścisłej współpracy z partiami politycznymi do tej wielkiej walki o przebudowę wsi polskiej, spełniają swoją rolę prawdziwych organów władzy ludowej.

Należy stwierdzić, że mimo poważnych już osiągnięć, rady narodowe mają jeszcze wiele braków, że istnieje jeszcze wiele usterek w ich pracy. Należy je usunąć, aby nasza rada narodowe włączyły się całkowicie do twórczego procesu, kształtowania nowej rzeczywistości, aby stały się w całym tego słowa znaczeniu organem ludu pracującego miast i wsi w jego walce z wrogiem klasowym.

Uzyskamy to przez podniesienie ich poziomu politycznego, przez umocnienie i rozszerzenie łączności rad z szerokimi masami, przez troskliwą opiekę nad wyższych stopni nad niższymi, przez wzmocnienie czujności klasowej w radach narodowych.

Zadania te nie są łatwe, ale spełnić je musimy, gdyż budowa socjalistycznego ustroju, to nie tylko zagadnienie twórczości gospodarczej i kulturalnej, ALE ZARAZEM I BUDOWA NOWEGO SOCJALISTYCZNEGO W FORMIE I TREŚCI, APARATU PAŃSTWOWEGO, W KTÓRYM NAJWAŻNIJSZYM, PODSTAWOWYM OGNIWEM SĄ RADY NARODOWE.

Obowiązek czujności

Jakie nauki, jakie wnioski płyną z obrad i uchwał III Plenum dla rad narodowych — co należało by wykorzystać w naszej codziennej pracy i co należało by zmienić w doychczasowym stylu pracy rad narodowych?

„Dziś zadanie polega na tym — wskazał w swoim referacie na III Plenum KC PZPR prezydent tow. Bierut — aby z ukrycia wydobyc przysłane niedobitki wrogia i rozslane po wszystkich szczytach maszyny społecznej, chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, skodniczą, czarna, spiskowa, terrorystyczna, dywersyjna robotę, wrogi nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne”.

Oto dlatego Plenum KC postawiło przed całą Partią, a zarazem masami pracującymi, jako zadanie najpilniejsze i najważniejsze, wzmocnić rewolucyjnej czujności. Oto dia czego obowiązkiem naszym jest skończyć z liberalizmem wobec obcych naleciałości politycznych, narowów dygnatarskich, biurokratycznych, egoistycznych, jakie istnieją jeszcze wśród części ludzi zajmujących poważne stanowiska w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju.

Dzięki usunięciu elementów reakcyjnych i ludzi obcych klasowo, na

stało w pracy niektórych rad narodowych poważne ożywienie i wzrosła ich aktywność.

Konkretnym przykładem może być Gminna Rada Narodowa w Nowosolnej w pow. łódzkim, w skład której wchodziło kilku bogaczy wiejskich, jak Puka, Duceński, Andrzej Witos i inni, którzy utrudniali i hamowali pracę Rady.

Po ich usunięciu Rada poważnie wzmogła swą aktywność i działalność jej nabrała wyraźnego klasowego charakteru, czego dowodem może być fakt, iż w gminie Nowosolna powstały już dwie spółdzielnie produkcyjne, do czego przyczynili się członkowie członkowie Gminnej Rady Narodowej.

Również w innych gminach powiatu łódzkiego przeprowadzona reorganizacja dała poważne rezultaty, czego dowodem jest powstanie 7-miu spółdzielni produkcyjnych na terenie tego powiatu.

Nie wszędzie jednak akcje oczyszczające przeprowadzono dokładnie i dogłębnie, czego najlepszym przykładem może być powiat wieluński, gdzie już po oczyszczeniu okazało się, że w składzie niektórych gminnych rad narodowych znajdowali się członkowie band reakcyjnych. W tym samym powiecie w Dziekowie G. R. N. podjęła uchwałę zwalniającą od wpłacania S.F.O.R. bogatych chłopów, którzy mogliby bez trudu ten SFOR zapłacić.

Wskazania i wytyczne III Plenum

Musimy konsekwentnie dążyć do tego, aby rady narodowe w pełni przyswoiły sobie wskazania i wytyczne III Plenum KC PZPR, aby stały się one czynnikami walki mas ludowych z wrogiem klasowym, z wyzyskaczami i bogaczami wiejskimi, aby w swej codziennej działalności nieustannie zwracali uwagę na wszelkie objawy działalności wroga klasowego, który walczy się do naszego aparatu administracyjnego i gospodarczego, starając się tam utrudniać i hamować naszą pracę nad budową socjalizmu w Polsce.

Aby to osiągnąć, trzeba częściej zmienić niewłaściwy jeszcze układ społeczny rad narodowych, w których za mało jeszcze jest robotników i chłopów, trzeba spowodować, aby w radach przeważającą liczbę stanowili robotnicy i biedni chłopci, co zapewni nam słuszną klasowo postawę rad narodowych.

Charakterystyczną cechą składu społecznego w radach narodowych naszego województwa jest nadmier na ilość pracowników umysłowych, niedostateczna ilość robotników (przodowników pracy), robotników rolnych, biednego i średniorolnego chłopstwa oraz kobiet.

I tak na ogólną liczbę radnych 823 jest kobiet zaledwie 277.

Niewłaściwy jest skład społeczny Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie, gdzie na 46 radnych jest 32 pracowników umysłowych, w MRN Tomaszów, gdzie na 39 radnych jest tylko 13 robotników, a 24 pracowników umysłowych. Wynika z tego, że w Miejskich Radach Narodowych nie reprezentowani są przodownicy pracy z takich zakładów jak huta „Hortensja”, huta „Kara” w Piotrkowie, Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie i inne zakłady pracy. Również i w wielu gminnych radach narodowych i miejskich radach narodowych miast niewydziałonych skład społeczny pozostawia wiele do życzenia. W takim na przykład Łasku na 20 radnych jest 12 pracowników umysłowych.

Niezależnie od zmiany układu klasowego, należy usprawnić działalność naszych rad, aby w większym niż dotychczas stopniu, interesowały się życiem gospodarczym na swoim terenie, aby wzmogły swoją kontrolę nad poczynaniami instytucji gospodarczych, znajdujących się na terenie ich działania, oraz więcej niż dotychczas interesowały się pracą własnych organów wykonawczych. Tu zachodzi konieczność wskazywania działalności komi-

sji radzieckich przez zapewnienie właściwego doboru ludzi w tych komisjach, nakreślenie i kontrolowanie systematycznego wykonania planu pracy i szybkie realizowanie wniosków, które, niestety, do tej pory długo muszą czekać na wprowadzenie ich w życie.

Rady narodowe winny częściej na swych posiedzeniach wysłuchiwać sprawozdań z działalności urzędów, instytucji gospodarczych i społecznych, aby móc usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia i koordynować ich pracę. Należy zwrócić baczną uwagę na istniejący jeszcze niewłaściwy stosunek do rad narodowych ze strony wielu urzędów,

Przed jubileuszem Karola Adwentowicza

W dniu 28 bm. — stolica, a w pierwszych dniach marca — robotnicy Łodzi obchodzą jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Karola Adwentowicza, obecnie dyrektora Państw. Teatru Powszechnego w Łodzi. Jubilat wystąpi w sztuce Leona Kruczkowskiego „Niemy” w roli prof. Sonnenbrucha.

Karol Adwentowicz urodził się w roku 1872 we wsi Wielogóra w Ziemi Radomskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Radomiu, skąd został wydalony z klasy II z tzw. „wilezym biłem” za czytanie dzieł Mickiewicza i Słowackiego. Po ukończeniu prywatnej szkoły realnej w Radomiu, rozpoczął pracę zawodową w trupie wędrowniej Czystogórskiego. Grał po tem w warszawskich teatrach ogródkowych, a przez jeden sezon w teatrze poznańskim pod dyr. L. Rygięra. W roku 1900 zaangażowany został przez Tadeusza Pawlikowskiego do teatru lwowskiego, a w roku 1912 przeniósł się do Krakowa, gdzie pracuje pod dyrekcją Ludwika Solińskiego.

W czasie pracy we Lwowie i Krakowie talent Adwentowicza rozkwitł i rozwinął się w całej pełni, skryta liżowała się jego osobowość artystyczna, ustalił się styl jego gry, pełen realizmu i prawdy życia.

Pobyt we Lwowie zadecydował również o życiowej postawie polityczno-społecznej Adwentowicza. Luźno dotychczas związany z ruchem socjalistycznym, artysta wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Biorąc czynny udział w pracach kulturalnych w partii, stworzył w roku 1903 pierwszą w Polsce amatorską „Scenę robotniczą”, na której opracował i wystawił „Nadzieję



Heiermansa, „Kaczy” Hauptmanna, „Podpory społeczeństwa” Ibsena; „Marię Magdalene” Hebla i inne. W latach 1916 — 1928 Adwentowicz grał głównie w Teatrze Polskim w Warszawie oraz objeżdżał prowincję. W roku 1928 przy współpracy Leona Schillera stworzył w Łodzi

teatr o charakterze bojowym. Do jego najwybitniejszych, a jak na owe czasy rewolucyjnych realizacji należały sztuki „Cjankali” i „Krzyżenie Chiny”. Teatr ten jednak, wskutek rozpatanej nagonki reakcyjnej, po półtorarocznym istnieniu został likwidowany.

Apel tow. Markiewki wyzwolił nowe siły twórcze

POTEŻNY ZRYW PRACY

całej polskiej klasy robotniczej

Województwo łódzkie nie pozostaje w tyle

Apel, rzucony przed kilku tygodniami przez górnika w. Markiewkę, wywołał nowe siły twórcze polskiej klasy robotniczej. Idąc w ślady tow. Markiewki, robotnik polski jeszcze raz wykazuje swój nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, jeszcze raz daje wyraz prawdzie, że czuje się on i jest pełnoprawnym gospodarzem swego zakładu pracy.

Polskie masy pracujące dobrze rozumieją, że droga do dobrobytu, droga do podniesienia stopy życia polskiego świata pracy prowadzi poprzez coraz lepsze osiągnięcia produkcyjne. Dlatego też inicjatywa tow. Markiewki, przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych, znalazła w całym kraju tak wielu naśladowców.

Wkład województwa łódzkiego

W tym nowym, potężnym zrywie polskiej klasy robotniczej, nie pozostaje w tyle i województwo łódzkie. Dziś trudno jeszcze pokusić się o podsumowanie wyników rozpoczętej przed kilku tygodniami na naszym terenie akcji podejmowania zobowiązań, gdyż bez przerwy napływają one w coraz większej ilości. Niemniej można już teraz stwierdzić, że zobowiązania skrócenia okresu wykonywania planów, podejmowane na czątkowo indywidualnie przez najbardziej uświadomionych, przodujących robotników, nabierają obecnie charakteru masowego. Nie ma dziś zakątków w województwie łódzkim, w którym by apel tow. Markiewki pozostał bez echa. Zobowiązania, wzorowane na zobowiązaniu tow. Markiewki, zostały do dnia dzisiejszego podjęte niemal we wszystkich większych zakładach przemysłowych naszego województwa.

Ćwierć wieku radiofonii polskiej

W lutym tego roku miały 25 lat od uruchomienia pierwszej w Polsce stacji nadawczej. Była to eksperymentalna radiostacja, mocy 0,5 kW w antenie, zainstalowana w fabryce Polskiego Tow. Radiotechnicznego w Warszawie.

Napływ zobowiązań

Na apel tow. Markiewki odpowiedzieli więc między innymi włókniarze Pabianic, Tomaszowa, Zgierz, Zdunskiej Woli, odpowiedzialni hutnicy Piotrkowa, i metalowcy Radomska. Ulepszyć swą pracę, osiągać w krótszym czasie lepsze wyniki, postanowili robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w procesie produkcyjnym. Niejednokrotnie są to bardzo poważne zobowiązania, przewidujące podniesienie na przeciąg sześciu, a często i więcej miesięcy, stopnia wykonania bazy produkcyjnej do 125 proc., jak na przykład zobowiązania tkaczy w PZPB w Pabianicach tow. Heleny Michałak. Robotnicy różnych oddziałów produkcyjnych „Boruty” w Zgierzu będą wykonywać swe plany w granicach od 101 do 120 proc. W ślad za robotnikami produkcyjnymi idą też załogi oddziałów pomocniczych.

Apel tow. Markiewki znalazł na terenie województwa łódzkiego również oddźwięk w szeregach pracowników uspołecznionego handlu. Tak więc napłynęły już pierwsze rezolucje załóg hurtowni i podhurtowni Centrali Spożywców. W Tomaszowie, Łasku, Radomsku, Głowniu, Kutnie, Piotrkowie, Zgierzu, Wieluniu, Sieradzu, Końskich, Pabianicach, Kozłuskach i Skarżewicach pracownicy Centrali Spożywców postanowili zmniejszyć koszty handlowe swych placówek w granicach od 0,5 proc. do 5 proc., a jednocześnie skrócić cykl obrotowy towarów, najczęściej z 21 na 18 dni.

Doniosła rola organizacji partyjnej

Dotychczasowe doświadczenie przebiegu akcji podejmowania zobowiązań śladem tow. Markiewki mówi, że przebiega ona sprawnie

nie tam, gdzie organizacja partyjna potrafi odpowiednio zmobilizować załogę i uświadomić ją o znaczeniu podejmowanych zobowiązań, o znaczeniu realizacji tych zobowiązań zarówno dla całej naszej gospodarki narodowej, jak i dla robotników.

I właśnie z winy niektórych organizacji partyjnych akcja ta nie wszędzie przebiega sprawnie. W PZPB w Pabianicach, na przykład, w największym zakładzie województwa, nie odczuwa się jeszcze dostatecznego skupienia wysiłków, mimo, że pod względem przygotowań organizacyjnych zrobiono tam wiele. Niejednokrotnie też zachodzi konieczność udzielenia pomocy robotnikom, którzy pragną podjąć zobowiązania, sami nie potrafią ująć ich liczbowo. Jeśli pomocy tej nie udzieli czynniki administracyjne, jeśli nie zainteresują się tym organizacje partyjne, wówczas, jak na przykład w PZPW Nr 31 w Zgierzu, podjęte zobowiązania mają tylko charakter deklaracyjny, nie są poparte rzeczowymi wyliczeniami.

Przed organizacjami partyjnymi województwa łódzkiego stoi obecnie zadanie umosowania w jeszcze większym stopniu, niż dotychczas, akcji podejmowania zobowiązań. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zakłady mniejsze, podlegające Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Na tym terenie

organizacje partyjne nie wykazały dotychczas dostatecznej inicjatywy. Trzeba, by do tej nowej formy współzawodnictwa włączyli się w większym niż dotychczas stopniu pracownicy handlu.

Kontrola wykonywania zobowiązań

Jednocześnie już teraz wysuwa się zagadnienie kontroli wykonywania podjętych zobowiązań. Jest to poważne zadanie, stojące przed organizacjami partyjnymi. Ustawiczna kontrola przyczyni się nie tylko do zapobieżenia wszelkim ewentualnym trudnościom w wykonaniu, ale jednocześnie sprawi, że rezultaty mobilizacji szerokich mas robotniczych wokół twórczych zadań zostaną utrwalone.

Trzeba, by każda organizacja partyjna, by każdy aktywista partyjny w pełni uświadomił sobie, jak wielkie znaczenie posiada wywołana obecnie twórcza inicjatywa świata pracy. Droga uzyskiwania coraz lepszych wyników produkcyjnych, przyspieszając wykonywanie planów — przybliżamy chwilę urzeczywistnienia socjalizmu w naszym kraju, przyczyniamy się do ustawicznego podnoszenia stopy życiowej ogółu pracujących.



Zawodne chwytły



Procesy Rajka i Kostowa stały się, jak to całemu światu wiadomo, wielką kompromitacją dla wywiadu amerykańskiego, demaskując jego cele i metody. Taką samą kompromitacją dla szpiegów USA był toczyący się ostatnio w Budapeszcie proces Voglera, oraz szereg innych afer szpiegowskich w różnych krajach demokratycznych. Zaniepokojony tymi niepowodzeniami i skandalami Departament Stanu zorganizował nawet niedawno, jak pamiętamy, zjazd dyplomatów amerykańskich w Londynie, na którym omawiano problem „usprawnienia” służby wywiadowczej USA na wschodzie i południowym wschodzie Europy.

Uchwały tej „dyplomatycznej” konferencji okryte są, oczywiście, mrokiem „tajemnicy urzędowej”. Jak świadczy jednak niektóre fakty, wywiad amerykański, pod wpływem „wstyp” i porażek, nie tylko nie „udoskonalona” i nie „usprawniona” swych metod, lecz przeciwnie, stosuje chwytły coraz bardziej prymitywne, brutalne i gangsterskie.

W Austrii np. rozpowszechnione są obecnie szeroko — solomania do lokalnych organizacji Partii Komunistycznej i wykradanie stażówek, szaf, biurka itp. Jak zeznał schwyty przy jednej z takich „operacji” w Wiedniu niejaki Zofke, działak on z polecenia i na rachunek wywiadu amerykańskiego, który do dyspozycji uczestników wyprawy oddał nawet auto, opatrzone gwiazdą flogą. Mimo to wyprawa skończyła się niepowodzeniem.

Trudno właściwie zrozumieć, czego szukają agenci wywiadu amerykańskiego w lokalach partii komunistycznych. Nie zdają tuj przecież ani żadnego „protokołu M”, ani worka z dolarami, ani... bomby atomowej czy wodorowej. Znaleźć mogą jedynie okazję do nowej kompromitacji własnej i swoich szefów, do nowego ujawnienia bezceremonialności i niegodziwości metod stosowanych przez zamorskie centrale szpiegowskie w walce z wolnościowymi i postępowymi prądami ludzkości.

Nie można sobie wyobrazić, by w tej walce, której wyniki przesądzą o losach państwa, mogli odnieść jakieś sukcesy agenci i szpiegi, choćby suto w dolarach opłaceni. A już śladem człowieka o zdrowych zmysłach nie uwiary, że droga do tych upragnionych, lecz zwodniczych sukcesów wywiadowczych prowadzi poprzez ordynarne kradzieże i rozboje, godne rzeźmięszków i... gangsterów.

E. D.

Kto ponosi odpowiedzialność?

za niewykonanie zobowiązań oszczędnościowych w PZPW Nr 1?

11 stycznia br. pojawiła się w prasie wiadomość, że 4 zespoły z PZPW Nr 1, odpowiadając na apel tow. Walaszczyka, podjęły zobowiązania oszczędnościowe. Każdy z nich postanowił zmniejszyć o kilka, dkg dziennie ilość odpadków.

Gdy po upływie miesiąca sprawdzono oszczędność, poczynione przez tkaczy, okazało się, że zobowiązania te nie zostały dotrzymane. Zaden zespol nie wypełnił warunków podjętego zobowiązania.

Fakt ten zastanawia tym bardziej, że są to w PZPW Nr 1 zespoły produkcyjne zarówno pod względem ilości, jak i jakości swej produkcji, które jak dotychczas z zobowiązań w zakresie podniesienia wydajności pracy i podniesienia odsetka pierwszego gatunku, wywiązywały się bez zarzku.

myśli, że dzięki temu usprawnieniu uda jej się jeszcze lepiej, niż dotychczas, wykonywać swe plany produkcyjne. Oczywiście, uzyska się dużą oszczędność na czasie i energii ludzkiej używanej dotychczas na przenoszenie dzianiny.

H. S.

tu. Cóż więc było powodem tego niepowodzenia we współzawodnictwie oszczędnościowym?

Przyczyny obiektywne

Dały się więc odczuć różne przyczyny obiektywne. Kierownictwo tkalni wysuwa je na pierwszy plan, chcąc jakby zakryć właściwy obraz całej tej sprawy. Na niektórych krotnach zachodziły nieprzewidziane zmiany artykułów. W zespołach Kukułki, na przykład, z cieniokiego szewioru przeszli tkacze na gruby towiar płaszczowy, co wpłynęło na zwiększenie ilości odpadków. Z winy Wydziału Zaopatrzenia przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego zdarzały się w tkalni częste postoje krośien. Trzeba było nieraz przesuwać tkaczy z jednych warsztatów na drugie. Taka sytuacja, oczywiście, nie ułatwiała śledzenia rozwoju współzawodnictwa oszczędnościowego.

Tkacze wymieniają jeszcze jedną trudność, a mianowicie, złą jakość przędzy wełnianej, osnowowej, z której trzeba wyciągać wielepeków i niedopiędów, co zwiększa odsetek odpadków. Tow. tow. Michalk i Krauz, tkacze zespołu tow. Szpakowskiego, skarżący się na zbyt krótkie osnowy, nieraz zaledwie wystarczające na wyrobienie dwóch sztuk. A wiadomo przecież, że przy zakończeniu osnowy trzeba pozostawić przy wal-

ku pewną ilość przędzy, tm częściej więc zmienia tkacz osnowę, tym więcej musi mieć odpadków.

Wszystkie te przeszkody wynikały z nieregularnej dostawy surowca, co już od pewnego czasu było utrapieniem „Wełnianej Jedynki”, wynikającym z winy Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego. Oto przyczyny obiektywne, utrudniające pełną realizację zobowiązań. Istniały jednak i inne, głębsze powody.

Zobowiązanie pozostało „na papierze”

Tkacze, którzy zdecydowali się pójść w ślady tow. Walaszczyka, zgromupowani w 4 zespołach pod kierownictwem tkaczy najwyższej jakości, tow. tow. Szpakowskiego, Kukułki, Ciszewskiej i Millera, przy pomocy kierownictwa tkalni obliczyli sobie, ile odpadków dają obecnie i ile mogą zaoszczędzić w ciągu dnia. Odpadki zostały wyważone, każdy zastanowił się, o ile może zmniejszyć ich ilość. I to właściwie stanowiło jedyny moment w całym tym współzawodnictwie, kiedy kierownictwo tkalni omawiało to zagadnienie wspólnie z tkaczami. Potem już, gdy zobowiązanie podpisano, gdy zostało umieszczone „na papierze”, poszło w niepamięć. Nie interesowały się nim więcej ani kierownictwo tkalni, ani dyrekcja zakładów, ani organizacja pod-

stawowa, ani rada zakładowa, ani wydział współzawodnictwa. W ciągu miesiąca nikt nie zapytał tkaczy, jak wyglądają ich oszczędności, nikt nie podjął się sprawdzenia, czy zobowiązania są wypełniane. W pewnej mierze współzawodniczący również potraktowali lekko swe zobowiązania. W ciągu całego miesiąca nie interesowali się wcale tym, ile dkg odpadków oddają o dzień. Jakże zresztą mogli wiedzieć, skoro odpadki te szły do wspólnej skrzynki? Zdaowało im się, że oszczędzają. Tow. Ciszewska była nawet pewna, że oddaje coraz mniej odpadków. Tak jej się wydawało „na oko”. Nie było więc żadnego czynnika, skłaniającego tkaczy do oszczędniejszej pracy, brakowało listowego sprawdzianu. Gdy po miesiącu, po zawitych obliczeniach, które zresztą okazały się niezbyt dokładne, wyszło na jaw, że zobowiązania oszczędnościowe nie zostały wykonane, wiadomość ta zaskoczyła zarówno tkaczy, jak i kierownictwo.

Odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań

Fakt, który nastąpił w PZPW Nr 1 wykazał niezbicie, że w zakładach tych zobowiązania oszczędnościowe nie zostały potraktowane poważnie. Czynniki kierownicze i organizacja podstawowa nie potrafiły zmobilizować tkaczy do pełnego wykonania zobowiązań i nie zajęły się ustaleniem sposobów, umożliwiających dokładną ocenę ich wykonania drogą ścisłych i skrupulatnych obliczeń. Trzeba było zastanowić nad możliwością ważenia z osobną odpadków każdego tkacza. Trzeba było zainteresować się wcześniej pracą tych 4 zespołów i przypomniać im o podjętych zobowiązaniach. Tak się jednak nie stało. Nad wykonaniem zobowiązań nie czuwał nikt.

Wypadek, o którym piszemy, powinien być przestrogą dla wszystkich zakładów pracy, w których podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Zadanie z tych zobowiązań nie może figurować tylko na papierze. Za wykonanie ich jest odpowiedzialny nie tylko robotnik, lecz również kierownictwo zakładu oraz organizacja podstawowa i rada zakładowa, które to czynniki winny pieczołowicie czuwać nad wykonaniem zobowiązań. O tych nie podlegających dyskusji sprawach trzeba pamiętać szczególnie obecnie, gdy masowo podejmowane są długofalowe zobowiązania zainicjowane przez tow. Markiewkę.

H. Sam.

Skrócenie cyklu produkcyjnego w „Dziewiarskiej Szóstce”

W „Dziewiarskiej Szóstce” panuje niezwykłe ożywienie. Nie dziaćnago — przeprowadzka. Maszyny przenieszone są z III-go piętra na parter, do świetnie wyremontowanej sali, w której dawniej mieściła się przedsialnia. Jasno tu. Pomalowany na olejno sufit refi łagodnie odbija światło jarzeniowych lamp. Umieszczone w ścianie nowe aparaty-grzejniki będą dostarczać ciepła, a 4 potężne wentylatory usuną za nieczyszczone powietrze z sali. Przyjemnie będzie tutaj pracować.

Dziewiarze troskliwie pomagają przy przewożeniu swych maszyn, chroniąc je przed uszkodzeniem. Wszyscy zdają sobie sprawę, że przenosiny trzeba przeprowadzić szybko i ostrożnie. Ostrożnie — bo uszkodzenie maszyny może się później odbić ujemnie na produkcji, a szybko, żeby krajalinia i szwalnia nie miały postępu z powodu przeprowadzki. Na razie oddziały te mają zapasy i postój im nie grozi. Lecz dziewiarze mimo to przynajmniej jeden drugiego.

Dzięki tej przeprowadzce w PZPDz Nr 6 ulegnie skróceniu cykl produkcyjny. Dawniej cała masa przędzy wędrowała z parteru na trzecie piętro do maszyn dziewiarskich. Zaledwie została wyprodukowana dzianina wnet musiano ją zwozić na dół do wykończalni. Po wykończeniu wnoszono dzianinę znów na pierwsze i drugie piętro do krojowni oraz szwalni. W ten sposób towar przechodził kilka zbędnych tras co się dawało szczególnie odczuć wówczas, kiedy jeszcze nie było windy. Obecnie pracą stanie się o wiele sprawniejsza. Znajdująca się na parterze cownia będzie się teraz mieścić obok dziewiarni. Zszedłszy z maszyny

dziewiarskich dzianina nie będzie się „plątała” po wszystkich piętrach, lecz pójdzie wprost do wykończalni. Potem tylko jeden raz zostanie przetrzucana na trzecie piętro do krojowni, a stamtąd już specjalnym otworem „zleci” w dół, do szwalni.

Załoga PZPDz Nr 6 jest dobrzej

NASI KORESPONDENCI

ZMP-ówki — przodują we współzawodnictwie młodzieżowym

Ruch współzawodnictwa wśród młodzieży naszych zakładów ŁZWANN Zakład „A-21” zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim etapie ubiegłego roku pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólniej zajęła ZMP-ówka, koleżanka Janina Malczyk, osiągając przeciętnie 128 procent normy. Koleżanka Janina Malczyk dzięki swemu poczuciu odpowiedzialności i swej obowiązkowości wzorowo wypełnia trudne prace przy montażu przekładników. Ale nie tylko na odsinku produkcyjnym. Koleżanka Janina Malczyk okazała się przodownicą, przodując ona również na polu pracy organizacyjnej i społecznej.

Drugie miejsce uzyskała koleżanka Helena Jaron zatrudniona przy taśmie montażowej i aktywna ZMP-ówka. Koleżanka Jaron, pełniąc jednocześnie obowiązki sekretarki fabrycznego kole ZMP, daje przykład zdyscyplinowania

i punktualności zarówno przy pracy produkcyjnej, jak i organizacyjnej. Wierzymy, że zdobyte pierwsze miejsce przez ZMP-ówki stanie się bodźcem do dalszych osiągnięć i sukcesów dla wszystkich członkin naszej organizacji młodzieżowej.

Halina Żyżko koresp. fabr. z ŁZWANN zakł. „A-21”

Rosną kadry fachowców

Kilka dni temu odbyło się otwarcie pierwszego 3 - miesięcznego kursu przy Łódzkiej Dmuchałni Szkła, zorganizowanego przez Wojewódzką Dyrekcję Państwowego Przemysłu Miejscowego w Łodzi. Na kursie studiuje 35 osób, które przedją gruntowne przeszkolenie z zakresu produkcji szkła laboratoryjnego.

Kobiety PZPB w Rudzie wypełniają swe zobowiązania

Zobowiązania kobiet, zrzeszonych w kole LK PZPB w Rudzie, podjęte na dzień 8 marca, zostały już w 80 procentach wykonane. A więc aktywistki Ligi Kobiet w oddziale Biały odczyły całkowicie torby do odpadków w tkalni. W myśl zobowiązania zwerbowały do Ligi Kobiet 50 no-

Teoretyczne i praktyczne wiadomości, uzyskane przez uczestników kursu, przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia produkcji Łódzkiej Dmuchałni pod względem jakości oraz ilości. Uczestnicy kursu, którzy wykazały szczególne uzdolnienia będą mogli w przyszłości zostać instruktorami. W. Rudziński

Z. Sawicka korespondent fabryczny z PZPB w Rudzie Pab.

26 lutego

Gotowe płaszcze — ubrania — kostiumy Konfekcja znajduje coraz więcej nabywców

Oprócz coraz częstszych podmuchów ciepła, drugą niechybną oznaką nadchodzącej wiosny, są okna wystawowe sklepów konfekcyjnych. Stają się barwniejsze, zjawia się w nich coraz więcej artykułów wiosennych, płaszczy damskich i męskich, kostiumów, kurtki oraz płaszczy gabardynowych. Pokup na wszystkie te artykuły stale wzrasta tak, że nieraz dochodzi do braków w tej czy innej dziedzinie.

Ale, jak nas zapewni Centralny Zarząd Przemysłu Odeźlowego i CHPO, braki te są tylko chwilowe a przemysł konfekcyjny został dobrze przygotowany do potrzeb sezonu.

Poprawa jakości wyrobów konfekcyjnych

Czemu przypisać ten niespotykany dotąd popyt na wyroby konfekcyjne? W pierwszym rzędzie znacznemu podniesieniu się jakości artykułów, wytwarzanych przez zakłady CZPO. W porównaniu z rokiem ubiegłym różnica jest olbrzymia, choć jeszcze niewątpliwie nie wszystko jest tak, jak być powinno. Odnosi się to szczególnie do rozmiarów i kolorów. Mamy jednak na dziele, że jeszcze w roku bieżącym nastąpi dalsza poprawa na tym odcinku.

Następnym czynnikiem, wpływającym na wzrost popularności gotowej konfekcji, jest jej taniość. Dla przykładu weźmy płaszczy damski z 60 proc. wełny. Gotowy płaszczy kosztuje około 11 tys. zł. Ten sam, uszyty na miarę, kosztowałby prawie dwa razy więcej. Odnosi się to nie tylko do płaszczy, ale i pozostałych artykułów, przy których różnica w cenie waha się od 30 do 100 proc.

Coraz więcej punktów sprzedaży

W roku ubiegłym mieliśmy w Łodzi zaledwie kilka punktów sprzedaży gotowej konfekcji. Obecnie jest ich już kilkadziesiąt. Trzeba jednak dbać o to, aby wszystkie posiadały przynajmniej, podobny asortyment towaru.

W praktyce bardzo pożytecznym okazało się zaangażowanie (przy większości sklepów) krawców, dokonujących na miejscu, na życzenie klientów, niezbędnych poprawek przy nabywanych ubraniach lub pal-

tach. Należało by jednak nie ograniczać się tylko do małych poprawek — ale w razie potrzeby przeprowadzać nawet pewne przeróbki. Co do tej ostatniej sprawy zapytujemy zarówno CHPO, jak i PSS, dlaczego w sklepach konfekcyjnych nie umieszczono na widocznym miejscu napisów informujących o zatrudnianiu tu krawców? Większość kupujących o tym nie wie i często, nieraz przy błahych usterkach, rezygnuje z kupna, w obawie przed dodatkowymi kosztami w prywatnych zakładach krawieckich.

Mówiąc o niedociągnięciach, zwracamy szczególną uwagę CZPO i CHPO na zupełny brak ubrań i płaszczy męskich o rozmiarze największym, t. j. nr. 54, oraz ubrań dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat. Znacząca się również niedostateczna ilość większych rozmiarów płaszczy impregnowanych i wołnych marynarek (bez spodni).

Jakość konfekcji, podobnie jak i formy jej sprzedaży, muszą ulegać stałej poprawie. Ludzie pracy czekają bowiem nie tylko na wyrobę tanie, ale również i wysokiej jakości. To winny mieć na uwadze zarówno CZPO, jak i dystrybutorzy — szczególnie na progę nowego sezonu.

J. K.

Śladem naszych artykułów

Książka zażeń w każdej aptece

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne szereg artykułów i wzmianek, które ukazały się w naszym piśmie na temat braków, jakie obserwowano w aptekach łódzkich. Sprawy poruszone przez nas i naszych czytelników wzięła pod uwagę Naczelna Izba Aptekarska w Warszawie, i powzięła szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia pracy w aptekach.

Z dniem 1 marca br. we wszystkich aptekach będą się znajdowały książki żyżeń i zażeń. Dzięki temu publiczność, korzystająca z usług aptek, będzie mogła wypisywać swe uwagi dotyczące postulatów, oraz zastrzeżeń. Uwagi te będą następnie szczegółowo rozpatrywane przez władze nadzorcze aptek, przy czym wyciągane będą odpowiednie wnioski i konsekwencje.

Co dwa tygodnie książki te będą przesyłane Okręgowej Izbie Aptekarskiej. W wypadkach szczególnej wagi apteka, nie czekając na ustalonej dwutygodniowy termin, natychmiast winna przesyłać Izbie odpowiednią kartę z książką. (Książka zaopatrzona będzie w odpowiednią ilość numerowanych kartek).

W każdej aptece znajdować się będzie na widocznym miejscu wydruki z informacją, gdzie znajdują się książki żyżeń i zażeń. Na czelna Izba Aptekarska, określając ściślej szczegóły techniczne książki zwraca jednocześnie uwagę na konieczność właściwego i uprzejmego traktowania tych, którzy będą chcieli i z książki korzystać.

Na razie książki żyżeń i zażeń wprowadzone będą w aptekach miast wojewódzkich. W najbliższej przyszłości znajdą się one również w aptekach na terenie miast powiatowych i w gminach.

Wydaje się, że książki zażeń w aptekach powinny spełnić swoje zadanie: ujawnianie braków zaobser-

wowanych przez tych, którzy korzystają z pomocy aptek, pozwoli Okręgowej Izbie wywierać wpływ na styl pracy wszystkich aptek w naszym mieście. (m.)

Łódź winna stanąć w pierwszych szeregach przy niesieniu pomocy w odbudowie Warszawy

W ciągu 5 lat od chwili wyzwolenia, Warszawa dzień po dniu wyrasta nowymi gmachami, odbudowanymi mi gmachami zabytkowymi, dzielnicami miastkami. Uwierzenie pierwszego etapu odbudowy naszej stolicy stanowi wspaniała Trasa W—Z. Tę powstającą z gruzów Warszawy wznosi cała Polska, wszyscy obywatele świadomi tego, że każda najdrobniejsza pomoc przyczynia się do odbudowy stolicy pracującego narodu, stolicy Polski Ludowej.

Łódź, miasto pracy i wielkich tradycji rewolucyjnych klasy robotniczej, już w 1945 r. podjęła rozległą akcję pomocy społecznej dla wnoszącej się z gruzów stolicy. Zawzięła się wówczas Łódzki Miejski Komitet Odbudowy Warszawy, który rozpoczął ożywioną i energiczną akcję.

Działający w następnym okresie, po reorganizacji, pracujący w zasięgu województwa Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy, spowodował utworzenie Komitetów Odbudowy Stolicy przy zakładach pracy, instytucjach, szkołach i t.d., mobilizujących ofiarność ogółu na ten szlachetny cel. Ich poczynania przyniosły pokaźne wyniki.

W związku z wielkimi zadaniami Planu 6-letniego udział wszystkich ludzi pracy w odbudowie Warszawy musi jeszcze zostać wydłubane zwiększony. Tow. Przybył-Stalski, przemawiając na ostatniej uroczystej akademii, urządzonej przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy, powie dział między innymi: „Łódź, miasto pracy i wielkich tradycji rewolucyjnych oraz patriotycznych klasy robotniczej, musi stanąć w pierwszych szeregach pomocy budowniczym no-



Miasto i Jego Bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

Niedomagania pracy Gospody Ludowej ZSCh w Tuszynie

Ob. Zygmunt Nowak pisze: „W tych dniach wraz z jeszcze jednym urzędnikiem instytucji, w której pracuję — byliśmy w Tuszynie. Po załatwieniu spraw służbowych postanowiliśmy zjeść obiad w Gospodzie Ludowej, prowadzonej przez spółdzielnię ZSCh. Okazało się, że Gospoda obiadów popularnych w ogóle nie wydaje, tylko wyłącznie tzw. klubowe. Porcja mięsa, jaką otrzymaliśmy na drugie danie, była tak mała, jak główka wrobla. Interpelowaliśmy przez nas kierownika Gospody oświadczył, że jedna porcja mięsa powinna ważyć 100 gr. Załadaliśmy wagę i okazało się, że szumnie nazwana „pieczeń” — waży 30 gr. Wpisaliśmy swe uwagi do książki zażeń...”

Prosimy Gospodę Ludową ZSCh o wyjaśnienia: dlaczego nie wydaje obiadów popularnych i dlaczego „pieczeń” po przyrządzeniu kurczy się aż tak bardzo.

Św. Biurokracy czuwa

Rada Zakładowa Wytw. Prostowników Rzędowych „Katoda” nadesłała nam następujący list: „Złożyliśmy w dniu 27 stycznia rb. w Centrali Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 109 zamówienie na narzędzie ślusarskie. Referent polecił zgłosić się 31 stycznia. W oznaczonym terminie referent Centr. Techn. oświadczył: „Nie mam”. Kiedy zapytaliśmy, kto ma zamówienie; odpowiedział: „Szukaj pan tam, gdzie pan zostawił”, a potem — „Masz pan czas, to czekaj do godz. 14”. I rozpoznał wypisywanie jakiegoś zamówienia, na które nikt nie czekał. Zwróciłem się wówczas do dyrektora CT, ale ten, widząc, że referent coś pisze, odparł: „Trudno, musi pan czekać. A w przyszłości zamiast za 3 dni każdemu wam się zgłosić — za dwa tygodnie!” Wy-

nieniony referent w obecności przedstawiciela naszej firmy dawał petentom zdawkowe, obojętne odpowiedzi, twierdząc, że nie ma wielu rzeczy, o których wiadomo nam było, że znajdują się na składzie. Wreszcie po 4 i pół godzinach raczył wypisać owo zamówienie dla naszej firmy...”

Styl pracy w Centrali Technicznej zasługuje na zbadanie. Odpis listu w tej sprawie skierowany został również do Komitetu Dzielnicowego. Oczekujemy wyjaśnień.



Wręczenie nagród zwycięzcom w konkursie dla młodzieży szkolnej

W wyniku urzędowego w ramach Miesiąca Pogłębenia Przyjaźni do Polski - Radzieckiej konkursu dla młodzieży szkół łódzkich na najlepsze wypracowania i rysunki widzianych filmów radzieckich, na grody uzyskali:
Jan Okopień I Gimn. i Lic. Męskie, Ignacy Warmuziński VIII Gimn. i Lic. Męskie, Joanna Jegter V Gimn. i Lic., Witold Biegański III Gimn. i Lic. Koed., Halina Suchodolska - Szkoła Podst. Nr. 118, Wanda Szenfeld - Szkoła Podst. Nr. 125, Janina Kotaszewicz - Szkoła Podst. Nr. 64, Halina Pecówna - IV Lic., Maria Kornatowska - VII Gimn. i Lic., Antoni Milczyński - IV Gimn. Męskie.
Ogółem przyznano w konkursie 20 nagród, w tym 1 rower, ufundowany przez Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę dnia 26 o godz. 11 w kinie „Polonia”.

Szkoła techników budowlanych powstaje w Łodzi przy Ośrodku Szkolenia Zawodowego

Wzrastające zadania naszego budownictwa wymagają ciągłego uzupełniania kadr fachowców. Akcja szkolenia wykwalifikowanych pracowników budowlanych przybiera więc coraz większe rozmiary. Obecnie przy Państwowym Ośro-

dku Szkolenia Zawodowego w Łodzi organizuje się półroczną Szkołę Techników Budowlanych, która przyjmie zgłoszenia jeszcze do dnia 1 marca r. b. Zajęcia w szkole rozpoczyna się w dniu 15 marca. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkoły, muszą złożyć egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i wiedzy o Polsce współczesnej i w zakresie średniej ogólnokształcącej lub zawodowej szkoły. Od egzaminu zwolnieni są posiadacze świadectw dojrzałości, absolwenci liceów.

Zajęcia w Szkole odbywać się będą w godzinach wieczorowych, co umożliwi naukę pracującym zawodowo.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka przy ul. Łakowej 4 w godzinach od 8 do 15.

Zniżka cen jaj

Od dnia 27 lutego Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich obniża o 12 procent ceny jaj, rozprowadzanych przez sklepy spożywcze, jak: PDT, MHD, PSS.

Nowa, obniżona cena jaj wynosi 29 za sztukę — wobec poprzedniej 33 zł.

Walne zebranie Zw. Dziennikarzy

Dziś t. j. dnia 26 lutego br. o godzinie 10 w pierwszym, a 10,30 w drugim terminie odbędzie się doroczne zwyczajne Walne Zebranie członków łódzkiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym Zw. ul. Piotrkowska 133 IV piętro. Ze względu na doniosłość obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Likwidujemy bolączki

Garnki aluminiowe można nabywać bez kompletów

Dyrekcja MHD wyjaśnia

Dyrekcja MHD nadesłała nam wyjaśnienie w odpowiedzi na list naszego czytelnika pt.: „Czy wolno w ten sposób traktować klienta?” Okazało się, że Dyrekcja MHD nie wydawała żadnego zarządzenia o sprzedaży garnków aluminiowych całymi kompletami, a wobec wyników, warunkujących sprzedaż od nabycia całego kompletu, wyciągnięte zostaną jak najdalej idące konsekwencje.

MHD dąży i będzie dążył do jak najściślej kontaktu z klientami, co w konsekwencji da reklamie, że towary znajdują się bezpośrednio w rękach konsumenta. Dlatego też MHD apeluje do swych klientów, by w podobnych wypadkach dzielili się swymi uwagami również z dyrekcją przez wpisywanie ich do książki zażeń. Książka zażeń znajduje się w każdym sklepie MHD przy kasie. Można również uwagi wysłać bezpośrednio do dyrekcji MHD, ul. Piotrkowska 113.

Jednocześnie w wyjaśnieniu, które otrzymaliśmy, MHD zwraca się do autorki artykułu z prośbą, by zgłosiła się osobiście do Dyrekcji MHD, gdzie otrzyma uzupełniające wyjaśnienia.

NASI KORESPONDENCI

Piękny dar załogi Gazowni dla dzieci ociemniałych



Załoga Gazowni Miejskiej opiekuje się Szkołą Specjalną dla Ociemniałych. Z okazji Dnia Ociemniałych pracownicy Gazowni zakupili warsztat stolarski, który ofiarowano dzieciom ze szkoły.
W ubiegły piątek Komitet Opiekunów przewiózł warsztat na miejsce przeznaczenia. Dzieci ten piękny dar przyjęły z wielką radością. Rozchwytywano każdą najdrobniejszą części, żeby „zobaczyć” — jak to nazywają. Nauczyciele szkoły poinformowali nas, że został zaangażowany fa-

chowiec, który będzie uczył dzieci stolarki. Do dzieci ociemniałych przemówił sekretarz organizacji partyjnej tow. Batory, który podkreślił, że nasz ustrój dąży do tego, aby każdemu umożliwić pożyteczną i wartościową pracę.

Z koleż dziećmi podziękowały Komitetowi, Opiekunom, obiecując, że będą starały się pilnie uczyć, aby spełnić swą rolę w społeczeństwie.

H. Cackowska
korespondent z Gazowni Miejskiej

Walka ze spekulacją

Energiczna akcja kontrolna Komisji Specjalnej

Przeprowadzona w ostatnich dniach przez Delegaturę Komisji Specjalnej akcja kontrolna — miała na celu wykrycie spekulantów, ukrywających i gromadzących materiały włókiennicze.

Skontrowano około 200 mieszkań osób podejrzanych o nielegalny handel materiałami. Przeważnie byli to nieuczciwi kupcy, karani już uprzednio grzywnami.

W wyniku akcji zakwestionowano ponad 2 tysiące metrów różnych materiałów, z których większe ilości znaleziono u następujących osób: Jan Ciesielski zam. przy ul. Kołłątaja 2 (karany poprzednio grzywną 100 tysięcy zł.) — 87,30 m. materiałów, Ludwik Zaidel (Stalina Nr 24) — 143 m. materiałów, Leokadia Trojanowska (Piotrkowska 224) — 46 m, Józef Okołowicz — 11 Listopada 47 (karany poprzednio grzywną 500 tys. zł.) — 87 m., Jan Frydrych — Piotrkowska 89 — 30 m. wełny, Stefan Szymański — Kilińskiego 47 (karany już grzywną 125 tys. zł.) — 93 m. różnych materiałów, Franciszek Staszewski — ul. Andrzeja Struga 13 — 39 metrów wełny, Chł. Zacharewicz — Piotrkowska 25 (karany już raz grzywną 100 tys. zł.) — 185 me-

trów różnych materiałów, Stefan Siennicki — Gdańska 97 — 9 kuponów materiału wełnianego, Helena Pelikan — Kilińskiego 84 — 149 metrów różnych materiałów. Pelikan również była już karana grzywną w wysokości 500 tysięcy zł.

Obecnie przeprowadzane są ostateczne obliczenia ilości zakwestionowanych materiałów.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczajska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr 51, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlikiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieszkowski.

Uwaga, uczestnicy pokazów filmowych „GŁOSU ROBOTNICZEGO”!

Dziś, w niedzielę, 26 bm. o g. 10 rano odbędzie się w kinie „Tezca” pokaz niewyświetlanego dotąd nowego filmu radzieckiego „Torpedowiec nieugięty”

Po pokazie dyskusja

Uroczyste otwarcie świetlicy RSW „Prasa”

W dniu wczorajszym załoga drukarni RSW „Prasa” przeżywała radosne święto, w dniu tym bowiem została oddana do użytku pracownikom nowa, pięknie wyremontowana świetlica.

Na uroczystość przybyli niemal wszyscy pracownicy łódzkiej delegatury oraz zaproszeni goście — sekretarz KŁ PZPR tow. Uzdziński, prezes Zarządu Grodzkiego TPPR tow. Dobromęski oraz sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego tow. Jazłak.

Uroczystość otwarcia świetlicy połączona była z akademią ku czci 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. I słusznie — bo jak podkreślił mówca — w dniu radosnym, w dniu w którym załoga zakładu przejmując nową piękną świetlicę, nie można nie wspomnieć o tym, którym zawdzięczamy swe wyzwolenie z niewoli faszystowskiej i rodzimego ucisku kapitalistycznego.

Po przemówieniach gości, głos zabrał przedstawiciel załogi, tow. Dorantowicz, Borysiewicz i Strug, którzy podkreślili, że nowa świetlica stanie się ośrodkiem życia kulturalnego i służyć będzie podniesieniu poziomu ideologicznego wszystkich pracowników.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATURY NISKIEGO NAPIĘCIA A 2 w ŁODZI

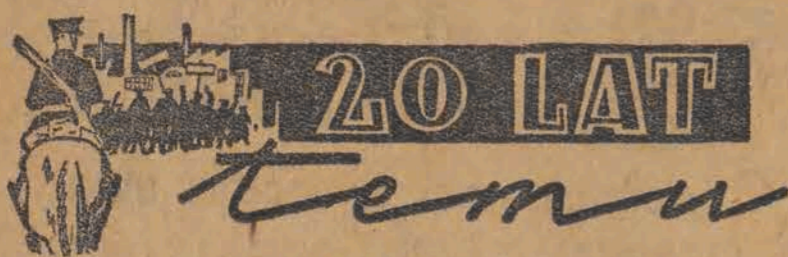
- zatrudnią od zaraz:
- 1. Szefa zaopatrzenia
- 2. ch księgowych bilansistów
- 3. 2.ch kalkulatorów kosztów własnych
- 4. 5.chu księgowych do rachuby materiałowej i składowej
- 5. 3.ch wykwalifikowanych księgowych
- 6. 3.ch pracowników administracyjnych z praktyką
- 7. 3.ch inżynierów elektryków i mechaników
- 8. 5.chu techników, elektryków i mechaników
- 9. ślusarzy narzędziowych i maszynowych, frezerów, tokarzy i szlifierzy.

Zgłoszenia z życiorysem w dwóch egzemplarzach składać do Biura Personalnego przedsiębiorstwa.

CENTRALA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO - JAJCZARSKICH W ŁODZI

- zatrudni od zaraz
- INŻYNIERA - ARCHITEKTA
- TECHNIKA BUDOWLANEGO
- KRESLARZY
- MONTERA - MECHANIKA
- KSIEGOWYCH
- MASZYNISTKI

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Łódź, ul. Gdańska 184. 169k



Co pisała prasa łódzka 26 lutego 1930 r.

ZACOFANA POCZTA W ŁÓDZI. Dzienniki podają, że poczta łódzka nie posiada żadnego zmechanizowanego środka lokomocji.

BEZROBOTNI ZNOW ATAKUJA MAGISTRAT. W dniu wczorajszym tłumy bezrobotnych znów oblegały magistrat, do magajac się zasłonek żywnościowych i opału.



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, dnia 26. 2. o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Niedziela, 26. 2. o godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 185-74)

Dziś nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z Wodevilu” z T. Wesolowskim.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuki „Mój Syn”. Premiera dnia 4 marca.



ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„Wiosna” — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 15, 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Serenada w Dolinie Słońca” godz. 14, 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży

„Pościąg” — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) — „Czarci Zieb” — godz. 15, 18, 20 poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Konstanty Zasłanow” — godz. 15, 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Pustelnia Parmeńska” — I seria, godz. 14, 16, 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Świat się śmieje” — godz. 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Cygański Tabor” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

OJCÓBÓJSTWO. Niejaka Józefa Kowalska, zamieszkała przy ul. Nowo-Dworskiej 8, zastrzeliła swego ojca — Józefa Kowalskiego.

KOTONIARZE WYGRALI STRAJK. Po dwumiesięcznym strajku kotoniarze łódzcy w dniu wczorajszym podpisali umowę z fabrykantami, którzy zgodzili się na warunki stawiane przez robotników.

ZAKAZ PRZYWOZU PAPUG. W obawie przed zawlečeniami do Polski choroby papuziej — ministerstwo rolnictwa wydało zakaz przywozu do Polski tych ptaków.



6.50 Początek audycji, 7.00 Audycja dla wsi, 7.15 Muzyka, 8.00 DZIENNIK PORANNY, 8.25 Muzyka, 8.55 Audycja SKRR, 9.00 Koncert organowy, 9.30 Muzyka, 10.00 Skrzynka ogólna, 10.15 (L) Chwila muzyki, 10.20 „Na 10 kilometrów”, 10.45 Muzyka, 11.00 Felieton, 11.10 (L) Program lokalny na dziś, 11.12 (L) „Od naszych korespondentów”, 11.27 (L) Recital Spiewaczy Diny Pawłowskiej, 11.47 (L) Komunikaty, 11.50 (L) Muzyka, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.15 Pamiętacie chłopcy rok 49”, — koncert z Domu Ludowego, 14.00 „U naszych twórców”, 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 14.40 „Eugeniusz Onegin”, 15.00 Pieśni popularne, 15.15 „Tartarin z Tarascon”, 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 16.20 „Zyciorysy górników”, 16.35 Muzyka dwufortepianowa, 16.50 „Wybuch rewolucji lutowej we Francji”, 17.00 Koncert muzyki radzieckiej, 18.00 Słuchowisko, 19.00 Koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.40 Reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr”. Transm. z Czechosłowacji, 21.00 Muzyka rozrywkowa, 21.35 „Teatr Eterek”, 22.05 (L) Wiadomości sportowe lokalne, 22.13 (L) Program lokalny na jutro, 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka taneczna, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Kierunek: Warszawa - Gdańsk!

Dziś w stolicy walczą o puchar P. Z. P. nasi pływacy, a we Wrzeszczu stoczą ostatni bój o mistrzostwo I ligi pięściarze łódzkiego „Związkowca—Zrywu”

Dzisiejsza niedziela dla łódzkich miłośników sportu jest niezwykle interesująca. Przede wszystkim uwaga nasza będzie skoncentrowana na Warszawie, gdzie na pływalni Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach pływacy nasi stoczą ostatni bój o puchar Polskiego Związku Pływackiego z reprezentacją Śląska.

Pływacy nasi wyjechali do Warszawy w jak najlepszym nastroju. Wyniki, jakie uzyskali w tym sezonie, ich niezwykła ambicja i serce do walki pozwalają nam snuć jak najlepsze horoskopy. Walka, jaką stoczą dziś nie będzie łatwą. Reprezentacja Śląska będzie niewątpliwie bardzo groźnym przeciwnikiem i łodzianie będą musieli naprawdę dać z siebie wszystko, aby pierwsi wpisali się na honorową listę zdobywców pucharu.

REKORDY POLSKI W NIEBEZPIECZYSTWIE. Pływacy nasi, zdając sobie doskonale sprawę z walki, jaką ich czekać będzie dzisiaj w Warszawie wyjechali do Warszawy już wczoraj rano, aby móc odpocząć po podróży i... zamoczyć się w warszawskim basenie.

PIĘŚCIARZE „ZWIĄZKOWCA—ZRYWU” WYJECHALI W NAJSILNIEJSZYM SKŁADZIE. Wczoraj rano wyjechali do Gdańska również pięściarze łódzkiego „Związkowca—Zrywu”, gdzie stoczą dziś ostatni swój mecz w ramach mistrzostw I ligi.

Przeciwnikiem łodzian będzie dzisiaj drużyna Chychły — „Gedania-Kolejarz” (Gdańsk). Po ostatnich bójach co bądź sukcesach łodzian w spotkaniach z „Gwardią” gdańską i warszawską (8:8, 7:9) dzisiejszy mecz nie powinien być zbyt łatwym dla gospodarzy. Łodzianie wyjechali do Gdańska w swym najsilniejszym składzie. W wadze muszej walczyć będzie Stasiak, w koguciej Czarnecki, w piórkowej Zajackowski, w lekkiej Wybrański, w półśredniej Kijewski, w średniej Taborek, w półciężkiej Wojnowski i w ciężkiej Niewadził.

Jedziemy po zwycięstwo — mówią nam na odejźnym kierownik sekcji bokserkiej „Związkowca—Zrywu” ob. Trojan.

CZY CHYCHŁA SPOTKA SIĘ Z TABORKIEM? — Liczymy, że punkty zdobędą dla nas: Stasiak, Czarnecki, Zajackowski, Wojnowski i Niewadził. Jeżeli Chychły przesną gospodarze do wagi półśredniej, dwa punkty powinniśmy dla nas zdobyć również Taborek — kończy nasz rozmówca, stawiając nogę na stopień wagonu.

Rozmowę naszą przerywa głos konduktora. — Proszę zamykać drzwi! Pociąg rusza i po chwili tonie w szarej, porannej mgle... Mamy jednak nadzieję, że pięściarze łódzkiego „Związkowca—Zrywu” nie „utoną” dziś na ringu we Wrzeszczu.

Uwaga, wczasowicze! Oto program imprez narciarskich na marzec

4—5.III. 1950 r.: Mistrzostwa wszystkich okręgów w kombinacji alpejskiej.

5.III. 1950 r.: Karpacz — zawody saneczkowe o „Błękitną wstęgę Karakonoszy”.

10—15.III 1950 r.: Zakopane — wiosenne międzynarodowe zawody narciarskie. Akademickie mistrzostwa zimowe Polski. Zawody o memoriał Br. Czecha.

11—13.III 1950 r.: Kraków — zawody „Gwardii”.

17.III. 1950 r.: Zakopane — „Pogon za lisek”.

19.III. 1950 r.: Szklarska Poręba — siałom wiosenny i konkurs skoków. Karpacz — bieg zjazdowy dla wczasowiczy. Zakopane — siałom-gigant. Szczyrk — zawody zjazdowe i konkurs skoków.

26.III. 1950 r.: Karpacz — konkurs skoków. Wisła — bieg sztafetowy Ochotniczej Straży Pożarnej.

7 i 8 miejsce zajęła Rumunia i Niemiecka Republika Demokratyczna, obie po 5 pkt.

Hallo, tu Tatrzańska Łomnica!

Polacy na 3 miejscu w sztafecie 3x10 km.

Tatrzańska Łomnica (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym rozegrano w Tatrzańskiej Łomnicy aż 4 konkurencje. Siałom otwarty i do kombinacji alpejskiej kobiet i mężczyzn oraz sztafety: kobiet 3 razy 8 km. (nie punktowana) i mężczyzn 4 razy 10 km.

Ta ostatnia konkurencja była widownią niezwykle zaciekłej walki, jaką toczyły ze sobą sztafety Finlandii, Czechosłowacji i Polski. Narciarze nasi biegli wczoraj, trzeba przyznać, dobrze i w rezultacie na mecie byliśmy gorsi od zwycięskiej sztafety Finlandii tylko o 4,03 m.

Na podkreślenie zasługują fakt, że przed biegiem Fin Hietanen odwiedził naszych narciarzy i sam wysmarował im deski.

Trasa była dobra — mówił po biegu Kwapien.

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (obsł. wł.) — W zjeździe otwartym w konkurencji męskiej Skupień (Polska) został zwyciężką.

Wyniki zjazdu do kombinacji alpejskiej wyglądają następująco: 1-szy Huerias (Francja) 0 pkt. 2-gi Liardon (Francja) 5.35 pkt. 3-ci Popieluch (Polska) 7.17 pkt. 4-ty Dziedzic (Polska) 9.19 pkt. 5-ty Dymitrow (Bułgaria) 10.11 pkt. 6-ty Pionka (Polska) 13.04 pkt. 7-my Kiozar (Czechosłowacja) 14.45 pkt. 8-my Bara (Rumunia) 15.36 pkt. 9-ty Sulica (Rumunia) 16.88 pkt.

10-ty Marusz (Polska) 17.08 pkt. 23-ci Roj (Polska) 55.88 pkt. Konkurencja kobieca:

W siałomie startowały wszystkie zawodniczki, które uczestniczyły w biegu zjazdowym z wyjątkiem Mariantowej (Czechosłowacja). Przez to pozycja Polek przesunęła się o jedno miejsce do góry.

Klasyfikacja ogólna: Czechosłowacja — 212 pkt. Finlandia — 189,5 pkt. Polska — 55,5 pkt. Francja — 35 pkt. Węgry — 11 pkt. Bułgaria — 8 pkt.

7 i 8 miejsce zajęła Rumunia i Niemiecka Republika Demokratyczna, obie po 5 pkt.

W poniedziałek, dnia 27 lutego r. o godz. 18, w sali teatru „Melodram” ul. Traugutta 18 odbędzie się Uroczysta Akademia Sportowa poświęcona odbudowie i nowym formom sportu w Demokratycznej Republice Niemieckiej.

Ze względu na ważność tematu — Zarząd LKS „Włókniarz” wzywa członków wszystkich Sekcji Klubu do gromadnego udziału w Akademii.

Liga koszykowa Spójnia-Cracovia 43:33

Wczorajszy mecz o mistrzostwo ligi koszykowej, rozegrany pomiędzy Spójnią i Cracovią zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 43:33 (29:21).

Dzisiejsze imprezy...

W Zgierzu pierwszy mecz piłkarski

Zawody bokserkie: hala sportowa zrzeszenia sportowego „Włókniarz”, godz. 11.30, mecz o mistrzostwo ligi drugiej pomiędzy LKS „Włókniarzem” i „Stalą” wrocławską.

O mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego walczą: o godz. 11.30 w Tomaszowie „Włókniarz” — „Włódzów”, w Kutnie o godz. 16: „Spójnia” — „Korab”, w Pabianicach o godz. 19 „Włókniarz” — „Kolejarz”, w Piotrkowie: „Gwardia” — „Związkowiec” Tomaszów.

Piłka ręczna: sala „Ogniska” przy ul. Traugutta, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: LKS „Włókniarz” — „Cracovia”.

W sali przy ul. Pogonowskiego 82 finały koszykówki męskiej. Od godz. 9 grają zwycięzcy zawodów sobotnich oraz o godz. 11.40: PZPB Nr 5 — Centrala Tekstylna, I Głmn. PZPW — Głmn. Gumowe, „Spolem” kolo 87 — PZPB — Ruda II.

Stadion miejski w Zgierzu: godz. 11 mecz piłkarski „Włókniarz” (Pabianice) — „Unia-Borula” (Zgierz).

Konkurs rysunkowy „Głosu”

pt. „Zwierzyniec Zbója Sama” Zagadka Nr 3



KTO TO JEST?

KUPON Nr 3

Form with fields: Rysunek przedstawia, Imię i nazwisko czytelnika, Zawód i miejsce pracy, Adres.

UWAGA, CZYTELNICZY! Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnicy należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p. dla działu „Rozrywki mnisłowe”.

Wśród Czytelników, którzy nadesła kuponny zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody: APARAT fotograficzny, 2 BUDZIELI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi, PIEKA NOŻNA, SERWIS PORCELANOWY na 6 osób oraz szereg cennych książek.

D-1-15043

Niebożniczy ZBIEG

Nie ma w twierdzy takiego sipaja, który wydał by sahibom swego Pandę — rzekł twardo Lall-Sing. — To byłoby to samo, co wydać wszystkich Pandych w mieście.

U bramy rezydencji jakaś kobieta zawołała na Insurę: — Czekaj na ciebie sipaj, jeden z jeńców, których przyprowadzono dziś w nocy — powiedziała. — Nie je, nie śpi, nie rozmawia z nikim, prosi tylko o naczelnika. Chce ci coś powiedzieć, Insurze.

Insur wszedł do szpitala. Jeniec natychmiast usiadł na łóżku. — Czekalem na ciebie, naczelniku! — rzekł.

Krew napłynęła do jego bladej twarzy, nawet ślady po krostach na policzku stały się czerwienisz.

Przebac mi naczelniku, że nie wiem, jak mam cię nazwać. Wysłuchaj mnie, Chcę widzieć Pandego, głównego Pandego, tego, za którego wyznaczili pięćset rupii nagrody... Chcę mu powiedzieć... O, to będzie długa rozmowa z waszym Pandym, o... o... — Co chcesz mu powiedzieć? — spytał Insur i uważnie wpatrzył się w chudą, zmienioną bólem, twarz jeńca.

— Poproś do mnie jego samego — upierał się sipaj.

— Nie boisz się? Przecież on jest straszny, przecież to diabeł ze stalowymi zębami... Mówili ci o tym sahibowie? —

— Nie, nie boję się — z wysiłkiem rzekł jeniec. — Chcę powiedzieć temu Pandy'emu, że ja i my wszyscy, ilu nas jest w niewoli, my wszyscy pójdziemy bić się za Delhi... Zwołaj do mnie Pandego. Chcę to jemu samemu powiedzieć!...

Ogorzała twarz Insura rozjaśnił uśmiech.

— Już powiedziałeś — rzekł wolno Insur. — To ja jestem Pandę.

Rozdział XXXIII.

FAKIR NAD FAKIRAMI

Wojska powstańcze napływały do Delhi ze wszystkich stron Górnych Indii. Z Sachranpuru nadszedł nowy pułk sipajów. Rozmieszczeniem ludzi zajął się Lall-Sing. Lall-Sing usunął z południowej strony Srebrnego Bazaru handlarza opału.

Zabierz stąd, ty śmierzdzący synu, swój brudny towar! — powiedział do handlarza. — Tu bohaterowie Sachranpuru rozłożą się obozem. Handlarz zaopatrywał w suchy nawóz kilka bogatych domów i dlatego uważał się za ważnego człowieka.